Nr. 247. Kraków, Wtorek 18 Maja 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Floryańska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Ameter. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kraków i władze krajowe.

Kraków, 18 maja.

Przełamanie frontu rosyjskiego w Galicyi zachodniej i odrzucenie armii nieprzyjacielskiej z nad Dunajca w przeciągu 14 dni poza San, — pozostanie na kartach dziejów obecnie toczącej się światowej wojny jednym z największych i najchlubniejszych sukcesów armii sprzymierzonej. Dla nas, Polaków z kraju, którego większą część wróg zagarnął, wspaniałe to zwycięstwo ma w pierwszym rzędzie wielkie znaczenie. Wygnańcy z rodzinnego gniazda, z ojczystych pieleszy, z utęsknieniem i radością czekają na upragnioną chwilę, gdy z wychodźtwa danem im będzie wrócić na zagon własny, w podwoje domu, choćby on nawpół chylił się do ruiny. Ta chwila wprawdzie nie dla wszystkich jeszcze wybiła na wojennym zegarze; wojna ma swoje okropne równie, jak nieprzeparte, nieubłagane prawa, — ale na wszelki sposób chwila powrotu do kraju rodzinnego zbliżyła się do biednych wychodźców naszych, nadzieja lepszego jutra weszła na firmamencie ich marzeń.

W kraju, z inwazyi rosyjskiej wyzwolonym, wytworzone i ustalone dopiero być muszą nowe warunki egzystencyi ludzkiej, zwłaszcza po większych zbiorowiskach ludności, po miastach i miasteczkach. Wobec administracyi kraju, państwowej i samorządnej, staje rozległe, i niesłychanie trudne zadanie, wyznania się w istniejącym, przez pożogę wojenną wytworzonym stanie rzeczy, i obmyślenia takich środków odżywczych, któreby stały się podwaliną odrodzenia ekonomicznego i kulturalnego ziem polskich.

Bez mała pół wieku polityczny rząd kraju spoczywał w ręku polskiem; równocześnikiem właściwie jego była autonomia kraju, zarówno w szerokim zakresie działania sejmu i Wydziału krajowego, jak Rad powiatowych, gmin wiejskich i miejskich. Teraz zbliża się termin ciężkiego egzaminu, jaki podyktowały nam losy wojny; teraz mamy wykazać się przed Polską całą i cywilizowanym światem, czegośmy się przez ten długi półwiekowy okres czasu nauczyli, czyśmy skorzystali ze sposobności i ciężkiej szkoły życiowej — i czy przedewszystkiem o sobie samych radzić i sobą, swoim krajem, w zakresie przez ustawy zasadnicze państwa nam wytyczonym, zarządzać potrafimy w obecnym właśnie krytycznym czasie i stanie rzeczy.

Więc oczy wszystkich zwracają się dzisiaj przedewszystkiem na najbliższy nam, bo samorządny rząd krajowy, w Wydziale krajowym uosobiony, i na krajowy rząd państwowy, z jednej strony działający w zgodnem porozumieniu z tamtym, z drugiej będący pośrednikiem między ludnością kraju, a państwowym rządem centralnym. Wyzwolony z pod inwazyi rosyjskiej kraj, i ta jeszcze część mniejsza, która aczkolwiek przed inwazyą ocalała, ale niemniej skutki wojennego stanu boleśnie odczuła, — czekają teraz na ciepłe dotknięcie ręki rodaków. zajmujących wysokie, kierujące stanowiska w Wydziale krajowym i namiestnictwie. Powszechna uwaga skierowana jest na te władze, ażali szybko. wydatnie i skutecznie rozwiną swe rządy w zniszczonym pożogą wojenną kraju.

Ten kraj radby przedewszystkiem obie te władze mieć u siebie, nie w Wiedniu i nie na swoich kresach, skoro wróg już poza Sanem stanął. I nie bez żalu, łatwo zrozumiałego. dowiadujemy się, że ten Wydział krajowy wraz z marszałkiem kraju, który w krytycznych momentach granice swojego opuścił kraju, — przenieść obecnie zamierza siedzibę swoją na jego kresy, gdy ten kraj, w tak wielkiej części przez armię zwycięską oczyszczony, podwoje swoje ku przyjęciu najwyższej swej samorządnej władzy otwiera i do wnętrza swojego ją zaprasza.

Sądzimy, że kwestyą najbliższych dni, co najwyżej tygodni, będzie wytworzenie takich warunków w kraju naszym, że przedewszystkiem Wydział krajowy osiąść będzie mógł w Krakowie. Równocześnie Namiestnictwo, mamy nadzieję, opuści swoje chwilowe schronienie w Białej, gdzie dla tak rozległe agendy mającej władzy nie jest dość przestrono i wygodnie, a dokąd ludność wielkiego kraju nie ma przystępu dość łatwego, aby znosić się i stykać z najwyższą władzą administracyjną. tą ludnością i krajem mającą zarządzać.

Kraków. druga stolica kraju, opustoszała skutkiem stosunków wojennych, w znacznej części wyludniona, posiada dość miejsca, aby pomieścić władze krajowe, wśród obcych, lub w małem. kresowem mieście, szukających chwilowego przytułku. Hotele stoją u nas prawie puste, wiele budynków zapowiada mieszkania do wynajęcia. O lokale więc dla biur i mieszkania dla urzędników nie będzie trudno. Aprowizacyjne stosunki były w Krakowie zawsze dobre, a mamy dziś wszelkie dane, że w przyszłości będą jeszcze lepsze, a nie będą gorsze. Gdy więc tylko obecnie, tak korzystne warunki, jeszcze konkretniejsze przybiorą formy i na swobodniejszy ruch ludności w Krakowie pozwolą, osiedlenie się władz krajowych w naszem mieście wydawać nam się musi czemś więcej, niż postulatem lokalnej natury. Domaga się tego interes gospodarki kraju, stojącego wobec wielkich problemów swojego odrodzenia. Takie dzieło nie może być przecież prowadzone z Białej, ani z oficyn wiedeńskich zaułków

Z namiestnictwem zjeżdża przecież zarząd skarbowy kraju, najwyższa magistratura szkolna, zarząd domen i lasów, — z Wydziałem krajowym Bank krajowy i nowy Bank wojenny, w wolnej starej stolicy polskiej osiędzie najwyższa władza autonomii kraju. To będzie zjawiskiem, w dziejach Krakowa cennem, które przejdzie do jego historyi i tradycyi. To osiedlenie się w starych murach grodu Jagiellonów najwyższych władz administracyjnych kraju, zapoczątkuje przeniesienie tutaj powrotne innych instytucyj i zarządów państwowych, które poza krajem, lub w jego kresowych zakątkach szukać musiały chwilowej siedziby. A co najważniejsze, władze te, znalazłszy się w centralnym punkcie komunikacyi od inwazyi obcej zwolnionego kraju, ułatwione mieć będą spełnienie doniosłego i trudnego zadania, jakie dyktuje im dzisiaj interes kraju i monarchii.

Przekroczenie Sanu. — Walka o Przemyśl.

Odzyskanie Drohobycza.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 18 maja.

Urzędowo donoszą 17 maja 1915:

W stosunku do zaciętych walk ubiegłych dwu tygodni minął wczorajszy dzień na całym froncie na ogół bez ważniejszych wydarzeń.

Armie zyskały dalej na terenie. Kolumny, które postąpiły w kierunku górnego Dniestru, zajęły częściami swemi także Drohobycz i wzięły dalszych 5.100 jeńców oraz 8 karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

— o —

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 18 maja.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, 17 maja 1915.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasz pochód między Pilicą i górną Wisłą, jak i na froncie Sambor—Stryj—Stanisławów trwa dalej. Koło Jarosławia i na północ stamtąd udało się nam w kilku miejscach San przekroczyć.

O Przemyśl walczy się.

Wschodni teren wojny.

Nad Dubissą, koło Ejragoły i Czekiszek, jak i na południe od Niemna koło Maryampola i Ludwinowa zostały nieprzyjacielskie ataki odparte.

Wśród wziętych pod Szawlami jeńców stwierdzono obecność rekrutów roku 1916, którzy otrzymali tylko 4 tygodniowe wyćwiczenie.

— o —

Czekiszki, po żmudzku: Cziakiszki, miasteczko w pow. kowieńskim nad Dubissą, o 2 mile od Ejragoły.

Zachodni teren wojny.

Na północny zachód od Ypern porzuciliśmy nasze wysunięte nad kanałem pozycye koło Steenstrate i Hetsas i cofnęliśmy nasze tamtejsze słabe oddziały celem zapobieżenia stratom od silnego nieprzyjacielskiego ognia działowego, na nasze główne pozycye na wschodnim brzegu kanału.

Na południe od Neuve Chapelle trzymają Anglicy także części naszego przedniego okopu, o który od przedwczoraj się walczy. Walka trwa tam jeszcze.

Na północ od Arras koło Ablain i Neuville odrzuciliśmy francuski atak z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

Koło Ailly i Lasu Kapłańskiego rozwinęły się mniejsze walki piechoty.

Nasze okręty powietrzne wykonały skuteczne ataki na porty wojenne Dover i Calais.

Naczelne kierownictwo armii.

Oświadczenie Tiszy w sprawie włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 18 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego poseł Juliusz Andrassy zgłosił interpelacyę **w sprawie rokowań z Włochami.** Mowca zaznaczył, że nie chce obecnie mówić o politycznej stronie kwestyi, stwierdzi tylko, że cokolwiek się stanie, będzie w narodzie węgierskim przyjęte ze spokojem i męską stanowczością. (Żywe oklaski). Naród węgierski — rzekł mowca — nikogo się nie boi (Żywe oklaski) i im trudniej ukształtowałaby się sytuacya, z tem większem bohaterstwem utrzyma swoje miejsce. (Żywe oklaski).

Mowca zapytuje, czy i o ile wiadomości, powtórzone za „Stampą" przez dzienniki berlińskie, wedle których monarchia ofiarowała odstąpienie pewnych terytoryów rządowi włoskiemu, są uzasadnione? Mowca nie chce pytać, czy to było konieczne, lub też nie, za to odpowiedzialnym jest rząd, ale uważa sobie za obowiązek wyrazić nadzieję, że gdyby ogółem przyszła do skutku zgoda, nie nastąpi to jedynie dla usunięcia niebezpieczeństw chwili, lecz stanowić będzie podstawę polityczną do ukształtowania się stosunków między sąsiedniemi państwami na zdrowej podstawie i zabezpieczy pielęgnowanie stosunków przyjacielskich. Tylko w tym wypadku mógłby mowca uważać tę ofiarność za uzasadnioną, gdyby w przyszłości wszystko wyeliminowano, coby się tym przyjacielskim stosunkom i stałemu pokojowi sprzeciwiało. Wrogie usposobienie między dwoma państwami mogłyby tylko służyć trzeciemu czynnikowi: panslawizmowi, który przez to zapewniłby sobie samowładztwo na morzu Śródziemnem.

Premier Tisza:

Wysoka Izbo! Wiadomości dzienników, które odnoszą się do propozycyj, czynionych ze strony monarchii Włochom, naturalnie nie są autentyczne i nie mogę teraz szczegółowo omówić kwestyi, gdzie i o ile kryją się z rzeczywistością. Zaznaczam atoli. że w głównych zarysach można z nich ogółem uzyskać słuszną oryentacyę o propozycyach monarchii, a mianowicie, co jest najważniejsze i do czego się odnosi zapytanie interpelanta.

Wiadomości te odpowiadają rzeczywistości w tym duchu, że monarchia istotnie czyniła Włochom wnioski terytoryalne, celem zabezpieczenia trwałej neutralności Włoch. (Potakiwania). Do tego kroku nas, odpowiedzialnych za politykę zagraniczną monarchii. skłoniło przekonanie, że **cała przyjaźń z Włochami odpowiada trwałym interesom żywotnym zarówno monarchii jak i Włoch.** (Głosy: Tak jest!). **Te trwałe wielkie interesa żywotne wymagają, byśmy nawet za cenę ciężkich ofiar punkty sporne z powodu wstrząśnień obecnej wojny w drodze wspólnego, dobrego, przyjaznego stosunku z drogi usunęli.** (Ogólne potakiwania). Ponieważ się przekonaliśmy, że usunięcie ich i wywołanie takiego stanu psychicznego, któryby był warunkiem trwałej, bez ukrytych myśli przyjaźni, możliwe jest wyłącznie za cenę takich ustępstw terytoryalnych, wstąpiliśmy także na tę drogę, w całej świadomości ciężkości ofiar, w całej świadomości ciążącej na nas wielkiej odpowiedzialności, ale nie dla celów taktycznych, nie dla pokonania chwilowych trudności (Ogólne, żywe potakiwania), ale z przekonania, że przez to służymy stałym interesom naszej ojczyzny. (Potakiwania).

Mam nadzieję, że to postępowanie rządu zyska uznanie opinii publicznej (Głosy: Tak jest!) już dlatego, że się spodziewamy, iż także węgierska opinia publiczna interesy nasze taksamo pojmuje, jak ku mojej radości p. interpelant podniósł w swojem zapytaniu w sposób przekonywujący, ale także w przekonaniu, że z serca narodu węgierskiego nie znikły jeszcze uczucia sympatyi i przyjaźni. które u nas istniały tak długo dla narodu włoskiego.

Mam przekonanie, że gdy się uda wspomniane wyżej punkty sporne usunąć i stworzyć pewne podstawy trwałej przyjaźni między monarchią a Włochami, wzmocni się sympatya dusz, zbliżenie uczuć, które między narodem węgierskim a włoskim tak długi czas panowały (Głosy: Tak jest!) Proszę Izbę o przyjęcie tej odpowiedzi do wiadomości (Ogólne długotrwałe oklaski w całej Izbie).

Andrassy: Przyjmuję odpowiedź prezydenta ministrów z całym spokojem do wiadomości i podnoszę, że cały Sejm, cały naród zgodny jest w tem, że **gdyby walka stała się nieuniknioną, spełnimy mężnie nasz obowiązek** (Żywe oklaski), **że jednak, o ile to jest możliwe, chcemy nasz stosunek do Włoch ukształtować w sposób serdecznej przyjaźni i szczerości.** (Żywe oklaski).

Izba przyjmuje odpowiedź premiera do wiadomości. Posiedzenie zamknięto.

Gdzie szukać należy „wielkich Włoch".

Partya wojenna we Włoszech i różni jej trubadurzy w rodzaju d'Annunzia z niezmiernym hałasem podnoszą hasło tzw. „Wielkich Włoch", domagając się odebrania „świętych ziem Italli", przyczem, jako na drogę do tego celu wiodącą — wskazują na wojnę z mocarstwami centralnemi. Ciekawem byłoby wobec tego zbadanie statystyki Włochów, osiadłych poza granicami swego państwa. w ten bowiem sposób wykazanoby, że żądni boju „interwencyoniści" włoscy mylą. się cokolwiek w adresie swego animuszu wojennego.

W Italii samej żyje Włochów — podług ostatniego spisu ludności w r. 1911 — 34,070.000, liczba Włochów mieszkających poza jej granicami jest wobec tej cyfry wogóle niezbyt wielka, a obok tego jeszcze rozdzielona nierównomiernie pomiędzy kilka państw. — W Austryi żyje Włochów — podług statystyki z r. 1910 — wszystkiego 768.000, z tego w Tyrolu 386.000 (na 561.000 obywateli innych narodowości w tej części kraju), w Pobrzeżu i Tryeście 119.000 (111.000 innych obywateli), w Gorycyi i w Gradysce 90 (117.000 pozostałych obywateli), w Istryi 147.000 (nie-Włochów 256.000!). — W tych trzech ostatnich krajach przewagę liczebną nad Włochami mają sami tylko Słowieńcy — w Gorycyi, Gradysce jest ich bowiem 155.000, w Tryeście 57.000, w Istryi (z Chorwatami) 223.000.

Tym 768 tysiącom Włochom, zamieszkałych w Austryi, należy przeciwstawić 1,100.000 zamieszkałych w Szwajcaryi i we Francyi. — W Szwajcaryi żyje Włochów przeszło 300.000, w samym kantonie Tessino 156.000. We Francyi na kontynencie mieszka Włochów 500.000, na Korsyce około 300.000. Garibaldi, w imieniu którego interwencyoniści czynią obecnie demonstracye po ulicach miast włoskich, wskazywał jako na należący się Włochom kraj francuski Sabaudyę, jego ściślejszą ojczyznę, z pół milionem mieszkańców. A obok tego w Tunisie, który Francya w r. 1882 odebrała Włochom, mieszka 125.000 Włochów, Francuzów zaś tylko 35.000, z czego 10.000 urzędników; a Tunis ten, który Włosi właściwie skolonizowali. jest pięć razy większy od Sycylii, obszar jego wynosi połowę obszaru Włoch, żyzności jego nie można porównywać z piaskami Trypolitanii.

Czy tedy interwencyoniści włoscy nie powinni pomyśleć o wyzwoleniu jednego miliona Włochów z pod jarzma francuskiego i poszukać „wielkich Włoch" w Sabaudyi i Tunisie?

Rosyjskie bankiety słowiańskie.

(B. P. N. K. N.) Tak zwane bankiety słowiańskie. urządzane w Rosyi od chwili wybuchu wojny. zdobyły już w Europie pewien rozgłos. Przy ucztach tych zgromadzają się osoby, hołdujące hasłom panslawistycznym i po sutej biesiadzie wygłaszają różne wojownicze i »programowe« mowy. W n-rze 112 »Gazety Warszawskiej« z dnia 24 kwietnia b. r., znajdujemy ciekawy artykuł, wyświetlający charakter tych przez prasę zagraniczną często omawianych »uczt słowiańskich«, tem ciekawszy, że przepuściła go cenzura rosyjska...

»Birżewyja Wiedomosti« — czytamy — podają szereg szczegółów o zatargach wśród członków moskiewskich bankietów słowiańskich. Na ich czele stoi członek gubernialnego zarządu ziemskiego, Rodionow. Wiceprezesami są: Sawiełow i archimandryta serbski, Michał. Ale faktycznie wszystkiem rządzą: Rodionow, Aristow i Garapicz. Aristow sprawuje funkcye »stałego referenta«, a wskutek tego, że większość członków bankietów słowiańskich nie posiada daru słowa, stałym mówcą jest Aristow, który otrzymuje za to oryginalne wynagrodzenie. Za obiad na biesiadzie pobiera się 2 ruble. faktycznie kosztuje zaś 1 rub. 50 kop.. pół rubla przeznaczone jest dla referenta. Z tego powodu krasomówstwo i zapał mówcy zależy od liczby biesiadników.

Ciekawą figurą jest »urządzający« bankiety Garapicz. były właściciel bardzo podejrzanych »szynczków« trzeciorzędnych, zamkniętych przez policyę za działalność niepoprawną. — Zebrawszy kapitał, uznał siebie za działacza słowiańskiego. Na bankietach słowiańskich składa takie oświadczenia: »My, działacze chorwaccy. żądamy od rządu rosyjskiego tego i tego...«

Niedawno bawiła się Moskwa »zatargiem politycznym« w komitecie słowiańskim między Garapiczem i Hagelstroemem. Pierwszy nazwał drugiego »Niemcem, udającym Słowianina«, drugi pierwszego — »szynkarzem, którego miejsce nie w komitecie słowiańskim«. O mało nie doszło wówczas do walki na pięści, a sprawa będzie miała epilog w sądzie.

Tacy są kierownicy bankietów. Archimandryta serbski i inni działacze społeczni przestali dawno uczęszczać na bankiety, chociaż figurują jako członkowie zarządu. Wszystkie pieniądze ze składek na Serbię i Czarnogórę, w kwocie 40 tysięcy rubli, znajdują się bez kontroli w rozporządzeniu Rodionowa. Bankiety słowiańskie nie posiadają komisyi rewizyjnej, ani nie ogłaszają sprawozdań. Wiadomo tylko, że za te pieniądze zaczęło wychodzić pismo: »Zjednoczenie Słowiańskie«. Otóż pismo to wycofano z obiegu i nie jest rozsyłane do pism i księgarń, jakoby dlatego, że zbyt mało pisze o prezesie bankietów, Rodionowie.

Powyższe wydarzenia skłoniły grupę moskiewskich słowianofilów do poruszenia kwestyi dalszego istnienia bankietów i rewizyi sum zebranych na bankietach na rzecz Serbii i Czarnogórza.

Z inwazyi rosyjskiej w Gorlicach.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

II.

— 10 maja.

Aresztowania były na porządku dziennym Aresztowano głównie żydów, aczkolwiek i obywatele katoliccy nie byli wolni od prześladowań. Wystarczyło iść przez miasto we dwójkę, aby być aresztowanym za szpiegostwo Tak — jednego dnia — dwóch żydów spotkało się na rynku i zamieniło z sobą kilka słów. Z miejsca zostali aresztowani i dla odstraszającego przykładu w tym samym dniu aresztowano 98 innych, dla zaokrąglenia setki i wywieziono. Innym razem. gdy do Gorlic zjechał inny komendant rosyjski, zagroził miastu nałożeniem kontrybucyi. Przekonawszy się, że nie będzie jej od kogo ściągnąć, że to, co było do ściągnięcia, zabrał już jego poprzednik, wezwał do magistratu 10 żydów, których uważał za bogatszych i polecił wywiezienie ich z miasta, co też zostało wykonane.

Dnia 18 kwietnia wczesnym rankiem pojawił się nad Gorlicami aeroplan austryacki. Rosyanie zaczęli go ostrzeliwać, ale bezskutecznie, aeroplan odleciał. W jakiś czas po jego odlocie granaty zaczęły walić na zamieniony na koszary budynek gimnazyum. Budynek runął, grzebiąc w gruzach około stu żołnierzy; z cywilnej ludności zabity został pewien emerytowany listonosz, zamieszkały »na Zawodziu«, w mieście zranionych zostało troje dzieci pp. Drzewieckich. Ponieważ w czasie ostrzeliwania aeroplanu przyglądali się mu przez chwilę dwaj obywatele gorliccy, Piotr Mielowski i Józef Miklaszewski, zawezwał ich komendant rosyjski i pod zarzutem, że dawali znaki aeroplanowi austryackiemu, kazał ich aresztować i wywieźć z Gorlic.

W ul. Stróżowskiej Jan Smoluchowski, szwagier obywatela Wygrzywalskiego, zatykał przed śnieżycą dymnik. Aresztowano go w tej chwili pod zarzutem, że »dawał znaki Awstryjcam« Mimo zimna, Wygrzywalskiego, 73-letniego starca, wyrzucono. również jego żonę, starszą i chorą kobietę i jej matkę ociemniałą, 90-letnią staruszkę. Dopiero za usilnem wstawieniem się ks. Świejkowskiego u komendanta puszczono p. Smoluchowskiego na wolną stopę, żonie zaś p. Wygrzywalskiego i jej matce zezwolono powrócić do mieszkania, ale p. Wygrzywalskiego wywieziono.

W pierwszej połowie kwietnia kazał komendant aresztować na chybił trafił 10 żydów. Sprowadzonym oznajmił, że ponieważ żydowskie dzieci uszkodziły telefon polowy, aresztuje ich i każe wywieźć na Sybir. W nocy wszystkich wywieziono.

Dnia 29 kwietnia, a więc na trzy dni przed wymarszem Rosyan z Gorlic. przeprowadzono rewizyę u znanego obywatela gorlickiego, Jaskmańskiego, zamieszkałego w rynku. Po rewizyi aresztowano go, jak również zamieszkałego w tej samej kamienicy majstra szewskiego Wahla oraz jego czeladnika Mierzwińskiego. Zarzucono im, że dawali znaki świetlne wojskom austryackim.

Ogółem wywieziono z Gorlic kilkuset żydów i przeszło stu chrześcijan. Dokładnej cyfry na razie ustalić nie można. gdyż nie wiadomo w tej chwili. kto z ludności cywilnej padł od kuli na ulicy, albowiem grzebać zwłok nie pozwolono (czynili to sami sołdaci), a kto został aresztowany i wywieziony. Liczne były wypadki, że ktoś wyszedł z mieszkania i więcej nie wrócił, otoczenie zaś nie mogło się dowiedzieć, co się stało z zaginionym. Jaki los spotkał wywiezionych. również dotychczas brak informacyj. Czy niektórzy z nich zostali straceni, czy też wywiezieni w głąb Rosyi — dopiero przyszłość okaże.

Szereg osób rozstrzelano. Dwa wyroki wykonano publicznie, wiadomo więc, kogo dotknęły. Jednym z nich był 80-letni Bursch. Mając do wyboru śmierć z głodu albo od kulki. zaryzykował to ostatnie i wybrał się po ziemniaki do Ropicy, zarzuciwszy worek na plecy. W drodze aresztowali go sołdaci i zaprowadzili przed komendanta. Ten zarzucił mu szpiegostwo. Nie pomogły tłomaczenia. ani interwencya ks. Świejkowskiego. Komendant zawyrokował karę śmierci przez powieszenie, którą w drodze łaski zamienił na rozstrzelanie

Drugi wyrok śmierci padł na policyanta,

gminnego Szwargę. Znaleziono u niego 50 rubli i zarzucono mu, że ułatwiał żołnierzom rosyjskim dostanie się do niewoli austryackiej, za co pobierał pieniądze. Dnia 26 marca Burscha i Szwargę wyprowadzono na wzgórza przy ul. Kolejowej tuż za starostwem, zawiązano oczy i rozstrzelano. Te dwa wypadki oburzyły nawet sołdatów, którzy dawali temu wyraz w rozmowach z Gorliczanami. To też, gdy po kilku dniach znowu znalazło się kilku śmiałków i wybrało po wiktuały do Stróżówki, nie odprowadzili ich już żołnierze do komendanta, lecz sami nałożyli na nich karę, w porównaniu do kary śmierci — dość łagodną. Mianowicie przetrzymali ich przez trzy dni w okopach bez jadła i wody i dopiero w czwartym dniu puścili z powrotem do miasta.

Jul. Rol.

Finanse Węgier w chwili drugiej pożyczki wojennej.

Węgierski poseł sejmowy dr Elemer Hantos, autor dzieła p. t.: »Finansowe pogotowie wojenne«, wygłosił w Towarzystwie austryackich ekonomistów w Wiedniu wykład o obecnej sytuacyi finansowej na Węgrzech, wykład, aktualny ze względu na pożyczkę wojenną, która osobno została wydana także na Węgrzech.

Wybuch wojny zaskoczył Węgry w ciężkiej depresyi gospodarczej, wywołanej przez przesilenie bałkańskie, tudzież klęski elementarne. W roku 1915 było 1086 wypadków zawieszenia wypłat, gdy w roku 1911 było ich tylko 577. Na półtrzecia roku przed wojną przestało na Węgrzech istnieć 150 instytucyj finansowych bądź to wskutek fuzyi, bądź też wskutek likwidacyi lub konkursu. Węgry były więc niejako już przygotowane do tego paraliżu gospodarczego, jaki wystąpił po ogłoszeniu mobilizacyi. Wkrótce jednak nastąpiła reakcya i siła życia gospodarczego kraju okazała się odporniejszą niż nawet jej znawcy przypuszczali. Już z końcem września zaczął węgierski portfel wekslowy Banku austro-węgierskiego topnieć wskutek świetnych interesów, jakie robili węgierscy rolnicy. Od wielu lat po raz pierwszy udział austryackiego zarządu państwowego w zysku Banku (52.62 pct.) wynosi więcej niż węgierski (45.38 pct). Zapotrzebowanie kredytu w Banku po wybuchu wojny ustało, powołane do życia wojenne kasy pożyczkowe zaledwie wypożyczyły 800.000 koron, a stworzony dla rękodzielników i kupców węgierski Zakład kredytowy dotychczas nie zlikwidował nawet pół miliona koron. Tak samo rzecz się ma z syndykatem bankowym, założonym celem ożywienia przemysłu budowlanego. (Wszystkie te symptomy są nie tylko objawem wielkiego napływu pieniądza do kraju, lecz także braku ochoty do interesów. Przyp. red. »N. Ref.«).

Małe powodzenie tych różnych altruistycznych przedsięwzięć tłómaczy prelegent tem, że Węgry cierpią na hypertrofię organizacyi kredytowej. Z końcem roku 1913, po przesileniu było tam jeszcze czynnych 2033 banków akcyjnych i 3964 spółek kredytowych. Chociaż wszystkie te organizacye służą głównie rolnictwu, a przeto zbyt mało są czynne, mimo to, nawet po podjęciu znacznych kwot przez powołanych do wojska, nie zapanowała w nich panika i tok spraw stał się wkrótce normalnym. Pierwsza pożyczka wojenna dzięki temu udała się na Węgrzech doskonale, z 1170 milionów przeszło miliard zebrano z oszczędności. Mimo tej próby ogniowej, pozostały rany, zadane przez przesilenie. Moratoryum odroczyło tylko proces wyjaśniający. Rząd postanowił dlatego przeprowadzić na Węgrzech reformę kredytową jeszcze przed ukończeniem wojny i w tym celu miano powołać do życia centralę instytucyj pieniężnych, którąby zaspokajała ewentualne zapotrzebowania kredytowe swoich członków i przeprowadzała sanacye, jednem słowem działała jako »finansowy« Czerwony krzyż. Na razie ta centrala nie doszła do skutku.

Silniej oddziałała wojna na finanse państwowe. Już zamknięcie z r. 1913 okazało przekroczenie preliminarza o 100 milionów koron. Konto długów państwowych wykazało przyrost netto 668.92 mil. koron. Ciężary wojskowe Węgier wynosiły 480 mil., to jest 20.4 pct. ogólnych wydatków państwowych. W chwili wybuchu wojny było w kasie do dyspozycyi 300 mil. kor., po wydaniu bonów kasowych na 700 mil., zaciągnięto w listopadzie wewnętrzną pożyczką wojenną. Jej wynik był dla Węgier epokowym wypadkiem ekonomicznym i wielkim krokiem do uniezależnienia się od obcego kapitału. Że tak się rzeczy istotnie rozwijają, dowodzi okoliczność, że gdy z końcem 1903 ze wszystkich obligacyj państwowych znajdowało się w kraju tylko 34 prc., dziś jest ich w rękach obywateli węgierskich 53 pct. — Powiększający się dług państwowy trzeba będzie pokryć podatkami. Węgry mają odpowiednią siłę podatkową, ale przestarzały system. Nie wystarczy jednak reforma podatków i monopolów, musi nastąpić zmiana w całej gospodarce państwowej i prywatnej, musi się więcej produkować. Węgry posiadają w swojem rolnictwie wielkie rezerwy. Na przestrzeni, zajętej pod uprawę już w roku 1913, może ogólny dochód narodowy być większy o dwa miliardy koron tylko z pszenicy, żyta i kukurydzy. Węgry posiadają jednak nie tylko uśpione rezerwy, ale także jeszcze znaczne środki pieniężne do dyspozycyi, dlatego i druga pożyczka wojenna może tam liczyć na powodzenie.

Jak z tego wykładu dra Hantosa wynika, druga pożyczka na Węgrzech ma objąć przeważnie dochody agrarne. Podobnie — jak wiemy — rzecz ma się i w Austryi.

KRONIKA.

Kraków, 18 maja.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Obfity deszcz wiosenny spadł dzisiejszej nocy koło godziny dwunastej. Przez cały dzień było parno i duszno, barometr wskazywał na zmianę, po południu niebo całe zakryło się chmurami; to napięcie atmosferyczne rozwiązało się nareszcie długą ulewą. Deszcz ten przedewszystkiem rolnicy powitają z radością; oddawna oczekiwała go zeschła ziemia i rośliny, poczynające już więdnąc w upale. Po tym deszczu należy oczekiwać szybkiego rozwijania się roślinności.

Powrót banków do Krakowa. Jak się dowiadujemy, interesowane czynniki wdrożyły kroki celem powrotu banków do Krakowa, urzędujących obecnie w Wiedniu. Między innemi w sferach kompetentnych czynią starania, by wrócił w komplecie Bank krajowy.

Zakaz wywozu z Krakowa. Otrzymujemy następujący komunikat: Odnośnie do obowiązujących w obrębie twierdzy przepisów o zakazie wywozu artykułów żywności i opału, wchodzą w zastosowanie następujące uzupełniające, względnie odmienne zarządzenia:

N i e w o l n o z Krakowa wywozić następujących artykułów: 1) żyjące zwierzęta, mięso, wedliny, konserwy mięsne, słoninę, tłuszcz wieprzowy; 2) mleko, masło, ser, jaja; 3) zboże (pszenica, żyto, jęczmień, kukurudza), oraz wytwory mączne z takiego zboża (mąka, grysik, krupy, otręby); 4) chleb, bułki, suchary, pieczywo suszone, potrawy mączne; 5) świeże i suszone jarzyny, ziemniaki, ryż, jagły, owoce strączkowe (fasola i bób, groch, soczewica, wyka); 6) artykuły paszy (owies, siano, melasa do paszy) i słoma; 7) artykuły opałowe: węgiel, koks, drzewo, nafta, spirytus do palenia, benzyna i benzol.

Ponieważ w poszczególnych wypadkach okazuje się konieczność udzielania pozwolenia ograniczonego wywozu wyszczególnionych wyżej artykułów w interesie oddziałów wojskowych, znajdujących się poza obrębem twierdzy, oraz w interesie okolicznych miejscowości, zarządza się, co następuje:

Pozwoleń w tych wypadkach udziela: a) dla oddziałów wojskowych zakładów i osób wojskowych t y l k o intendantura twierdzy; b) dla osób stanu cywilnego: 1) o ile się rozchodzi o mniejsze ilości ładunku jednej fury, wywożone zaprzęgami i t. p. — magistrat miasta Krakowa lub Podgórza; 2) o ile się rozchodzi o ilości większe, oraz o wszystkie koleją przewożone przesyłki, ma być zezwolenie na wywóz uwidocznione przez magistrat na dokumencie przewozowym (Frachtdokument), a następnie zezwolenie to potwierdzone przez intendanturę twierdzy.

Wobec tego mogą frachty kolejowe tych artykułów tylko za takiemi listami przesyłkowemi być nadawane, które zaopatrzone są klauzulą magistratu miasta Krakowa lub Podgórza, oraz potwierdzone są przez intendanturę twierdzy.

Wywóz innych, w tem rozporządzeniu nie wymienionych artykułów i towarów, nie jest zależny od zezwolenia ze strony intendantury twierdzy lub magistratu miasta.

Ruch kolejowy między Krakowem a Tarnowem został, jak donieśliśmy, już przywrócony, na razie jednak tylko urzędnikom wolno było jechać pociągami, odjeżdżającymi do Tarnowa. Dopiero dzisiejszej nocy o godzinie jedenastej odjedzie pierwszy pociąg, którym będzie mogła odjeżdżać także ludność cywilna. Pociąg ten będzie miał połączenie z Tarnowa do Stróż i N. Sącza, oraz ze Stróż do Jasła. Na razie na tych liniach używanie pociągu dozwolone jest tylko urzędnikom, wracającym w charakterze urzędowym celem objęcia posad.

Wykłady wojenne. Wśród wykładów wojennych znalazł umieszczenie cały szereg wykładów z hygieny i medycyny, tak ważnych dla stosunków zdrowotnych, zagrożonych wojną. Wrogiem bardzo niebezpiecznym w wojnie są także — bakterye; groźne one i dla cywilnej ludności. Pierwszy też z wykładów lekarskich w cyklu będzie poświęcony specyalnie bakteryom; wygłosi go docent bakteryologii uniwersytetu dr Roman Nitsch.

Zapoznanie się z istotą groźby zarazy — to najlepszy sposób, by zrozumieć, na czem polega wartość zarządzeń sanitarnych i lekarskich i jak się uchronić od niebezpieczeństwa choroby.

Wykład odbędzie się we środę dnia 19 b. m. w auli uniwersytetu o godz. 6.

Czyszczenie rur wodociągowych. Zarząd wodociągu miejskiego rozpocznie czyszczenie rur wodociągowych dla usunięcia nagromadzonego w nich osadu. Czynność ta spowoduje chwilowo zmącenie wody, przeto dla uprzedzenia mieszkańców zarząd wodociągu miejskiego ogłasza:

Od dnia 19 do 29 maja b. r. włącznie w godzinach od 2.30 do 6 po południu wykonane będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku:

Dnia 19 b. m. w części miasta między ul. Zwierzyniecką, Wiślną i Rynkiem do ul. Szewskiej, Szewską, Karmelicką do Aleji Mickiewicza, wzdłuż tejże do ul. Zwierzynieckiej, tudzież w Dz. XIV i XV (z wyłączeniem ul. Racławickiej) i w Dz. XVI.

Dnia 21 b. m. między plantami, a ul. Karmelicką do ul. Krowoderskiej, ul. Krowoderską aż do Aleji Słowackiego, wzdłuż tejże, do ul. Karmelickiej i ul. Karmelicką do plant, tudzież w Dz. XVII po ul. Prądnicką i w ul. Racławickiej z Dz. XV.

Dnia 22 b. m. między ul. Basztową, od ul. Krowoderskiej do ul. Lubicz, ul. Pawią, Szlak, Helclów, do Aleji Słowackiego, na końcu ul. Długiej i ul. Długą do ul. Basztowej, tudzież w Dz. XVII (ul. Kamienna, Murowana, Towarowa, Zgubiona) i w Dz. XVIII.

Dnia 25 b. m. w Śródmieściu, ograniczonem plantacyami, z wyłączeniem części przepłukanej między ul. Szewską, Rynkiem, Wiślną i plantacyami.

Dnia 26 b. m. ze wschodniej części miasta między ul. Andrzeja Potockiego, Lubicz, Bosacką, Lubomirskich i Rakowicką, a z drugiej strony od ul. Andrzeja Potockiego, wzdłuż ul. Wielopole, następnie w Dz. XIX (Grzegórzki) i XX (Dąbie).

Dnia 27 b. m. w Dz. II Wawel, w części Dz. III między ul. Zwierzyniecką a Wisłą, w części Dz. VI, między ul. Wielopole i św. Gertrudy, św. Sebastyana, Dietlowską, oraz w całej Dz. VII i VIII.

Dnia 28 b. m. w pozostałej części miasta, t. j. w Dz. IX Ludwinów, X Zakrzówek, XI Dębniki, XII Półwsie zwierzynieckie, XIII Zwierzyniec.

Dnia 29 b. m. w mieście Podgórzu.

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w poszczególnych wyżej podanych częściach miasta. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych, można przez czas płukania w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności zapomocą głównego wentyla, umieszczonego w instalacyi wodociągowej w piwnicy lub suterenie realności.

Zbiórka metali wśród kolejarzy. Jak się dowiadujemy, wszczęło c. i k. kierownictwo transportów polowych w Krakowie na obszarze podległych mu kolei zbiórkę metali na cele wojenne. Akcya ta nie staje na drodze zbiórce, zaaranżowanej już przez inne władze, lecz ma ją uzupełnić przez rozszerzenie na wieś i do najmniejszych miejscowości. Ogół kolejarzy tworzy wielki komitet, każda stacya osobną grupę dla siebie, a każdy poszczególny kolejarz przeprowadza zbiórkę w kółku swych znajomych. Należy się spodziewać, iż ta tak szeroko zakreślona akcya wyda najznaczniejszy plon. Kolej jest i podczas pokoju ścisłym łącznikiem i pośrednikiem między ludem i państwem, przeto jej działanie w tym kierunku winno być najowocniejsze.

Jak się dalej dowiadujemy, zajęli się kolejarze nie tylko sprawą jak najsumienniej, lecz dają odrazu zaszczytny przykład, godny naśladowania: Urzędnicy inspektoratu ruchu w Krakowie oddają rękojeście i bronzowe ozdoby swych szpad do zbiórki, a zamiast błyszczących ozdób sprawiają sobie okucia i okłady z polewanego żelaza. Taka z błysku ogołocona szpada stanie się szpadą honorową, którą każdy urzędnik z prawdziwym zaszczytem nosić może.

Życzymy tak patryotycznemu przedsięwzięciu jak najpomyślniejszego rezultatu.

Aresztowanie kieszonkowca. Wczoraj po południu aresztowano w kościele św. Barbary 13-letniego Abrahama Finklinga w chwili, gdy pewnej pani wyciągnął z kieszeni pugilares z pieniędzmi. Młodocianego kieszonkowca zaprowadzono pod telegraf. Finkling jest nowicyuszem w zawodzie kieszonkowca.

Nieszczęśliwy wypadek. Wiceprezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, radca dworu, Maryan Schiffner, jak nam donoszą, uległ w okolicy Gorlic, gdzie odbywał podróż w sprawach reaktywowania urzędów pocztowych, nieszczęśliwemu wypadkowi przez upadek z samochodu. — Ciężko potłuczony odwieziony został do sanatoryum w Zakopanem. Do prowadzenia agend jego urzędu telegraficznie powołany został do Białej szef inspektoratu poczt i telegrafów w Krakowie, radca dworu bar. Dormus.

Biała, 14 maja. (Ś.p. Tadeusz Stohandel). W dniu 27 kwietnia b. r. odbył się w Hałcnowie pod Białą pogrzeb ś. p. Tadeusza Stohandla, nauczyciela ludowego z Brzezinki w powiecie oświęcimskim. — Zmarły był długoletnim nauczycielem szkół Tow. Szkoły ludowej najpierw w Leszczynach pod Białą, następnie w Hałcnowie. Należał do grona tych pracowników kresowych, którzy tak na niwie oświaty ludu, jako też i każdej innej społecznej pracy kresowej, nie szczędzili swoich sil i pracy. Ś. p. Tadeusz Stohandel poświęcił im wszystkie swoje wolne od zajęć zawodowych chwile — często bardzo z uszczerbkiem własnego zdrowia. Jak długo mu tylko siły dopisywały, brał żywy i czynny udział we wszystkich Towarzystwach polskich kresowych, a szczególnie z zamiłowaniem we wszystkich pracach bialskiego »Sokoła«, którego był tęgim naczelnikiem.

Dla swoich rzadkich zalet serca i nieugiętego charakteru, zjednał sobie miłość kolegów i dziatwy szkolnej, powszechny szacunek druhów i tych wszystkich, którzy go znali. — Zmarł przedwcześnie w 33 roku życia na gruźlicę. Cześć jego pamięci.

Pożar hotelu „Imperial“ w Nowym Sączu. Korespondent nasz donosi pod datą 15 b. m.: Dzisiejszej nocy wybuchł około godz. 1 groźny pożar w hotelu „Imperial“, mieszczącym się przy ul. Jagiellońskiej, w samem centrum miasta. W przeciągu krótkiego czasu ogień objął dach i groził przerzuceniem zarzewia sąsiednim budynkom. W gmachu hotelu powstał szalony popłoch; zaczęto wyrzucać z okien na ulicę pakunki gości hotelowych, którzy, zaskoczeni pożarem we śnie, wybiegli z płonącego gmachu w bieliźnie. Na szczęście w kilka minut zjawiła się straż pożarna i oddział wojska. Rozpoczęto energiczną akcyę ratunkową, dzięki której ogień w przeciągu dwóch godzin został zupełnie zlokalizowany. Skończyło się na spaleniu dachu, z którego nawet nieznaczną część zdołano uratować.

Powodzenie akcyi ratunkowej w wielkiej mierze zawdzięczać trzeba okoliczności, że w powietrzu panowała zupełna cisza; dopiero w niejaki czas po ugaszeniu ognia zerwał się silny wicher.

Szkodę około 20 do 30 tysięcy koron — w części ubezpieczoną — ponosi właścicielka E. Neugröscher. Przyczyna pożaru dotychczas niestwierdzona; najprawdopodobniej ogień powstał wskutek nieostrożności służby hotelowej.

Naczelny Komitet opieki nad byłymi Legionistami, celem spełnienia swojego zadania, utworzył sekcyę pośrednictwa pracy, której zadaniem będzie dostarczanie pracy wszystkim Legionistom, zmuszonym do opuszczenia szeregów wojskowych, okalecząłym zaś na polach bitew dać naukę, zastosowaną do ich zmienionych warunków fizycznych, którąby umożliwiła zarobkowanie w dalszem życiu, uwalniając ich od potrzeby korzystania z dobroczynności publicznej.

Sekcya pośrednictwa pracy wzywa obecnie wszystkich, nie mających zajęcia Legionistów superarbitrowanych i inwalidów, aby bezzwłocznie zgłosili swoje adresy wraz z podaniem dotychczasowego zawodu, wieku i kwalifikacyi.

Sekcya odwołuje się do całego polskiego społeczeństwa, aby pamiętało o tych, którzy w imię najdroższych nam ideałów narodowych ofiarowali swoje życie ojczyźnie, a wynosząc z pola walki sterane zdrowie, żądają nie jałmużny, ani łaskawego chleba, jeno pracy i uczciwego zarobku.

Sekcya chętnie pośredniczyć będzie na przyszłość w miarę możności i zapotrzebowania pracowników także i dla wszystkich innych żołnierzy-Polaków. — Raczą zatem wszystkie instytucye polskie oraz polscy pracodawcy swoje zapotrzebowanie pracowników wszelkich kategoryj zgłaszać przedewszystkiem w S e k c y i p o ś r e d n i c t w a p r a c y d l a b y ł y c h L e g i o n i s t ó w, W i e d e ń IV., W e y r i n g e r g a s s e 14 (G o s p o d a d l a L e g i o n i s t ó w).

Ze świata.

Dodatki wojenne dla urzędników miejskich w Wiedniu. Niedawno gmina m. Berlina uchwaliła 10 mk. miesięcznego dodatku wojennego dla wszystkich swoich funkcyonaryuszy, pobierających płacę poniżej 2000 mk. rocznie. Obecnie i gmina m. Wiednia uchwaliła dodatek wojenny dla swoich urzędników i funkcyonaryuszy, uwzględniając przedewszystkiem tych, którzy mają dzieci. — Wszyscy bez wyjątku, pobierający 1800 K rocznie, otrzymują po 9 K miesięcznego dodatku, otrzymują go jednak także ci, którzy pobierają 3000 K rocznie, jeżeli mają dzieci. Norma przeciętna jest tedy niższa niż w Berlinie, ale za to każdy ojciec otrzymuje oprócz 9 K dodatku, osobno jeszcze po 3 K miesięcznie na każde dziecko niżej lat 16. — Ogólny wydatek roczny gminy z tytułu tych dodatków wyniesie 4 mil. kor. (miesięcznie 350.000 koron).

Uroczyste otwarcie uzupełniającego kursu dla nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych i wydziałowych galicyjskich odbyło się dnia 12 b. m. w Wiedniu w obecności reprezentantów władzy szkolnej i zborów izraelickich. Przemawiał między innymi także profesor uniwersytetu krakowskiego, członek Rady szkolnej krajowej, dr Siernbach. Uchwalono wystosować telegram do wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, p. Dembowskiego, o poparcie tego kursu, który potrwa miesiąc.

O zmniejszenie branki w Styryi. »Grazer Tagespost«, który kilkakrotnie w artykułach swoich poruszał kwestyę, że Styrya złożyć miała większą od innych krajów monarchii daninę krwi w obecnej wojnie, donosi obecnie, że trzej wszechniemieccy posłowie ze Styryi odbyli z namiestnikiem Styryi konferencyę celem interweniowania u odnośnych ministerstw, aby przy obecnym ponownym przeglądzie pospolitaków młodszych roczników postępowano łagodnie i powoływano do szeregów możliwie mały odsetek stawających. Akcya ta ma mieć zapewnione widoki powodzenia.

Węgierski »legion śmierci« z trupiemi główkami na czapkach został zorganizowany w Wielkim Waraždynie. Liczy on 250 ludzi i już w tych dniach wyruszy na plac boju.

Adwokaci-wolontaryusze. „Times“ donosi, że do armii angielskiej wstąpiło około 2000 adwokatów-ochotników.

Finanse Szwajcaryi. Zamknięcie rachunków budżetu rządu związkowego Szwajcaryi, przedłożone Radzie 14 b. m., wykazało w dochodach 78.000 fr., w rozchodach 103 miliony fr., wykazuje zatem deficyt 25 mil. fr. W sumę tę nie zostały wliczone koszta mobilizacyi armii, które tylko do końca roku 1914 wyniosły okrągłą sumę 109,000.000 franków.

Potrzeba śpiewu w wojnie. „Zeit“ uskarża się, że podczas gdy żołnierze niemieccy z państwa niemieckiego, żołnierze słowiańscy z Austryi i węgierscy umieją śpiewać mnóstwo swoich przepięknych pieśni ludowych, i to nietylko pierwsze strofki lecz cały tekst, to żołnierze niemieccy z Austryi są pod tym względem jakby upośledzeni. Większość ich umie śpiewać tylko melodye operetkowe, żołnierze alpejscy umieją jodlować i znają kilka drastycznych czterowierszów (w rodzaju naszych Krakowiaków). Cały skarb niemiecko-austryackich pieśni ludowych jest im nieznany. Na to upośledzenie zwróciła nawet uwagę Rada szkolna krajowa i wydała stosowny okólnik do nauczycieli ludowych. Przyczynę bowiem tego smutnego, zwłaszcza podczas wojny, objawu upatruje Rada szkolna w tem, że nauczycielstwo uprawia po większej części t. zw. wyższą szkołę śpiewu i ma aspiracye koncertowe, natomiast zaniedbuje prostą, jednogłosową pieśń ludową. Odbija się to najgorzej na wychowankach. Żołnierze chcieliby teraz śpiewać, a nie umieją, bo albo nie znają zwykłych nawet pieśni, albo zapomnieli już — to melodyę już to tekst, już też jedno i drugie. Również intonacya w jako takiej możliwej tonacyi sprawia im trudności. Władza szkolna zwraca uwagę nauczycieli na to zaniedbanie i nakazuje im wychowywać uczniów w rytmicznem śpiewaniu pieśni ludowych. W marszu jest taka pieśń czemś nieodzownem. Ma być wydany nowy podręcznik pieśni ludowych, zawierający także nowe pieśni żołnierskie — ale oczywiście jest to już akcya, która musi trwać całe lata.

Zmarli:

Tadeusz S i e w i c z, kupiec, były naczelnik oraz skarbnik Sokoła poznańskiego, umarł w Poznaniu w 45 roku życia.

Odznaczenia w c. i k. armii. Wojskowe krzyże zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną za waleczność przed wrogiem otrzymali: porucznik rezerwowy Michał A b r a h a m o w i c z, w 41 pułku piechoty; podpułkownik Franciszek D a m a s z k a, w 13 pułku piechoty; kapitan Emil Nowaczek, w 13 pułku piechoty; Emil Wokurka, w 100 pułku piechoty; podpułkownik Tadeusz R y c h l i ń s k i, w 9 pułku dragonów; kapitan Ludwik Stępski, w 11 dywizyi konnej artyleryi; kapitan Aleksander C z e r s k i, w 55 pułku piechoty; porucznik rezerwowy Wojciech K o c z y ń s k i, w 56 pułku piechoty; Stanisław Łucki, w 95 pułku piechoty; porucznik Leon S i e l e c k i, w 13 pułku ułanów; porucznicy rezerwowi Witold U j e j s k i i Tadeusz R o m a ń s k i, w 13 pułku ułanów; nadporucznik rezerwowy Józef P r u s z y ń s k i, w 10 pułku dział polnych; porucznik rezerwowy Hans Pankiewicz, w 12 pułku haubic polnych; starszy lekarz sztabowy II. klasy dr Włodzimierz M i c h l, komendant szpitala garnizonowego Nr 15 w Krakowie.

Złote krzyże zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności otrzymali: lekarz pułkowy dr Alojzy S z a t k o w s k i, komendant szpitala twierdzy Nr 2, nadporucznik rachunkowy Józef S t ę p i e ń.

Najwyższe pochwalne uznanie otrzymał za waleczność nadporucznik ewidencyjny Antoni W a ś n i o w s k i, w 24 pułku piechoty obrony krajowej.

Wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną za waleczność otrzymał podpułkownik Juliusz M a l c z e w s k i, w 15 pułku piechoty.

Cesarskie ponowne uznanie pochwalne za waleczność otrzymał porucznik rezerwowy Juliusz D r a p e l l a, w 56 pułku piechoty.

Trzeci maja w okopach.

W kwaterze sztabu 2 Brygady Legionów, 3 maja.

»Jutro, 2 maja, odbędzie się na punkcie oporowym kota 458, o 200 kroków na zachód, msza polowa z kazaniem o godz. 9 rano. Szczegółowe dyspozycye co do udziału wolnych od służby oddziałów wyda komendant odcinka podpułkownik Januszajtis«.

Z odprawy komendy 2 brygady z dnia 1-go maja.

* * *

Kota 458 o godz. 9 rano. Dwutygodniowa praca przemieniła nasz front do niepoznania. Kto przed tygodniem przedarł się przez błocika i gąszcze na wzgórza naddniestrzańskie, przez trzęsawiska wylotów besarabskiego niżu, przez bagniska jarów i wykrotów — miał wrażenie pustki, dziczu, uroczyska. Wiele pejzażu »Dzikich pól«, wiele romantyki wschodu.

Jakżeż inaczej dziś ścieli się widok z tych wzgórz, widok, obejmujący rozgranicze dwóch państw, a trzech krajów. To nietylko wiosna, nietylko moc słońca opromieniła odcinek — lecz człowiek go »uporządkował«, przysposobił. — Przysposobił dla celów wojennych. Więc na stokach wzgórzy piętrzą się małe, z kamieni rzecznych ułożone domeczki (kwaterują w nich dziś nasi kawalerzyści spieszeni); więc popod pozycyami ciągną się kretowiska o długich krużgankach i miniaturowych wgłębieniach; więc ciągną się ścieżyny, wiodące z pozycyi ku kwaterom rezerw tuż poza niemi; więc porobione są ganki i przełazy, altany i werandy. — Więc pozycye same dziś już przekształcone w twierdze i fortece niejako; solidnie wybudowane; więc widać ziemianki i przedpierśniki, kobylice i ganki; więc srebrzy się przed niemi drut kolczasty i twardy drut gładki; więc ciągnie się mocno skomplikowane odrutowanie ziemi głęboko wszerz i długo w odległość; więc stąpać musisz ostrożnie, bo na każdym kroku przeskoda: to zwalona kłoda, to dach przykryty darnią, to przewód elektryczny, to nić, tajemniczo wśród darni w las biegnąca...

Trzeba się dopiero przyzwyczaić do tego sposobu wojowania. Nasza »brygada karpacka«, nasz 2 i 3 pułk dotychczas tego rodzaju wojny pozycyjnej — której wzorem bój w Lesie Argońskim — nie przechodził. Przez 7 miesięcy wciąż w pochodzie, wciąż w marszu, wciąż w ofenzywnych ruchach, przemierzając setki i tysiące kilometrów — teraz uczy się nowych sposobów prowadzenia wojny, sposobów, w których jedną z pierwszych skrzypek dzierży pionier, jedną z pierwszych ról odgrywa technika. Obecny okres w dziejach walk Legionów — to dalszy etap w doskonaleniu się wojska polskiego.

* * *

O godz. pół do 9 rano poczynają ściągać na polanę oddziały, wolne od służby. Wkrótce zaludnia się polana. W kraju lasu stoi ołtarz... Z trzech stron dokoła rzędy żołnierzy. Ksiądz Antosz przed ołtarzem. Czerwienieje i krwawą purpurą w blaskach słońca oblewa się ornat i aparaty kapelana polowego, który na białą koronkę wdział dziś przepisany »tempore belli« strój kapłański. Stoi wśród zielonego szpaleru drzewek, wiodącego do umajonego wiosennem kwieciem ołtarza, a idzie ku kapłanowi poszum lasu i śpiew ptasząt...

Dokoła cisza i skupienie. Tylko od okopów w pobliżu idzie czasem trzask i łomot, szmery zsypującej się pod naporem łopaty ziemi i zdławione kroki sunących chyłkiem, a niewidocznych ludzi...

Ksiądz Antosz staje u wylotu szpaleru i pod stropy bije jego przeczysty, dźwięczny głos.

...Dziś... 124 lat temu... przeddzień konstytucyi 3 maja... puścizny chylącej się do grobu państwowości... Dzień drogi sercu, gość, co roku nas nawiedzający...

...Lecz jakaż różnica między dorocznym obchodem a dzisiejszym... Dziś, wobec wroga, na pozycyi, opromienieni, czekamy, czekamy...

Kaznodzieją, który i duchowo i fizycznie niemal rośnie, olbrzymieje, jest ks. Antosz. Gdy opowiedziawszy dzieje konstytucyi, począł z nich wysnuwać wskazania na dzisiejszą dobę, gdy mówił o tem, jak to trzeba »młodszym sposobić skrzydła dla ducha« — zdało się, że wśród tego zielonego przestworu i pod granit jego słów podsuwały się skrzydła i unosiły je hen wysoko...

...Vigilate!... Czuj duch!... — szło od lasu ku okopom, a po przez nie ku niżowi.

Ks. Antosz już uleciał od twardej prozy ku natchnionej poezyi. Zawsze to tak u niego. W pewnym okresie kazania wykwita z krasomówczych okresów niewiązanej mowy kwiat poezyi, zwrot jednego z wieszczów, słowo Kochanowskiego czy Adama, i odtąd poczyna się dwugłos poetyczny: wieszcza i improwizacyi własnej.

Więc słyszymy słowa wieszcze, tak dziś zaktualizowane:

..Dzieje ziemi na grobowcach czytaj — a o sławę, o wolność przodków naszych pytaj... Więc słyszymy filarecki imperatyw: ojczyzna, nauka, cnota... Więc gdy kaznodzieja uzasadnia, że Ojczyzna dziś więcej jak kiedykolwiek potrzebuje charakterów, to słowami poety:

Zmartwychwstaje się z pod gromu,
ale nie zmartwychwstaje się z pod sromu...

I drugi motyw kazania:

...dziś dzień Zygmunta, 2 maja.

...Jest u nas w Polsce stary Zygmunt, co tam zawieszon na Wawelskiej wieżycy; dziś po falach modrej Wisły głos jego w całej naszej rozchodzi się ojczyźnie...

Burzliwe myśli cisną się każdemu po mózgownicy przy tych słowach kapelana. Głos Zygmunta na falach Wisły płynący... Hejnał z wieżycy... A: granica tu Besarabii...

I jakby wyczuwając te myśli słuchaczy, podnosi głos kaznodzieja do natchnionego finału:

..Dzwoń, miły Zygmuncie, dzwoń, na wielką godzinę swobody; my wolni do wolnych wyciągniemy ręce,

podniosą się nasze sztandary,
przepadną satrapy i cary,
wieko się trumny odkryje,
odżyje Polska, odżyje!..,

* * *

Popłynęła potem od lasu poprzez okopy ku besarabskim niżom, ku krainie cara, z tysiąca piersi wyrwana pieśń: »Boże, coś Polskę«...

Dr Bertold Merwin
oficer Legionów polskich.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej działalności przed wrogiem otrzymał starszy lekarz w ewidencyi dr Antoni Szarkowski, w szpitalu rezerwowym w Satoralja-Ujhely.

Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność przed wrogiem otrzymali: generał-major Tadeusz Rozwadowski, komendant 46 dywizyi piechoty obrony krajowej; Stefan Kotarski, porucznik pospolitego ruszenia w 32 pułku dział polnych; nadporucznik Adam Pawłowski w 22 pułku piechoty obrony krajowej; porucznik rezerwowy St. Puchała-Cywiński w 1 dywizyi ciężkich haubic; porucznik Karol Miałkowski w 18 pułku piechoty; kapitan-audytor Stefan Tysowski, kierownik sądu polowego w Delatynie; starszy lekarz rezerwowy dr Ignacy Pietrzycki w 1 pułku dział polnych; porucznik rezerwowy Władysław Majerski w 30 pułku piechoty obrony krajowej.

Mianowanie. P. Eugeniusz Reichert, adjunkt krakowskiego magistratu, przydzielony jako porucznik rezerwowy do biura kwaterunkowego, mianowany został nadporucznikiem.

Teatr miejski w Krakowie.

Wtorek: „Verbum nobile“ i „Piękna Galatea“.

Repertuar teatru ludowego
(sezon letni w sali przy ulicy Rajskiej).

We wtorek: „Rewolucya w Warszawie“, sztuka w 5 aktach Bolesławicza.

We czwartek: „Podróż po Warszawie“, wodewil ze śpiewami i tańcami w 5 obrazach.

W sobotę: „Podróż po Warszawie“.

W niedzielę po południu o godz. 3½: „Biedna dziewczyna“, wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Krenna i Lindaua; wieczorem o godz. 7½: „Małka Szwarcenkopf“, sztuka w 5 aktach Zapolskiej.

Dział ekonomiczny.

*** Subskrypcya na pożyczkę państwową w Krakowie.** Ze sfer finansowych piszą nam: Jak nas informują, budzi subskrypcya nowej pożyczki wojennej i w Krakowie duże zainteresowanie. Objaw to zrozumiały, gdy się zważy, jakie korzystne warunki oprocentowania przedstawia ta pożyczka. — Przy kwocie 94.75 za K 100, jaką się płaci przy subskrypcyi, wynosi praktyczne oprocentowanie 5.9%. — Jeśli ktoś nie rozporządza należytą gotówką, może wpłacić tylko ¼ część potrzebnej kwoty, resztę wpłaca za niego Bank austro-węgierski, biorąc nową pożyczkę w lombardzie. — Ponieważ od pożyczonej kwoty w Banku austro-węgierskim płaci się tylko 5%, a pożyczka niesie 5.9%, ma się więc jeszcze i od kwoty wypożyczonej blisko 1%. Kto więc nie wpłaca całej kwoty subskrybowanej, lecz tylko ¼ część, ma oprocentowanie od swego kapitału znacznie wyższe, niż 6%. — Celem uzyskania gotówki na subskrypcyę można zostawiać książeczki tutejszych Kas oszczędności (Miejskiej i Powiatowej), w Wojennej Kasie pożyczkowej (filia Banku austro-węgierskiego).

Prócz filii Banku austro-węgierskiego, gdzie dotąd znaczne już subskrybowano kwoty, odbywa się subskrypcya jeszcze w filii Banku krajowego, Przemysłowego, w Banku galicyjskim i w Pocztowej Kasie oszczędności.

*** Kurs szycia mundurów.** Cech krawców w Krakowie urządza 2-miesięczny kurs szycia mundurów wojskowych, na który będą przyjmowani majstrowie i robotnicy krawieccy; również mogą być przyjęte na kurs pomocnice krawieckie i inne osoby, znające początki krawieczyzny, a zwłaszcza szycie na maszynie. Otwarcie pracowni nastąpi we wtorek dnia 18 b. m. Po wszelkie informacye zwrócić się należy do kancelaryi cechu krawców, ul. Stolarska l. 13, I p., między godz. 10 a 1 do południa, która przyjmuje również zgłoszenia na kurs.

*** Ruch wkładkowy w Austryi.** Wskutek znacznych zysków z dostaw wojennych ruch wkładkowy w Austryi utrzymuje się nadal na znacznej wysokości. Pierwsze trzy miesiące wykazały przyrost wkładek w Wiedniu o 160 milionów koron. Sam kwiecień powiększył ten przyrost o 64.2 mil., z czego przypada na banki wiedeńskie 47.1 mil., na pocztową Kasę Oszczędności 2.3 mil., na inne kasy oszczędności 14.8 mil. Ogółem wkładki w instytucyach wiedeńskich dosięgły teraz sumy 1.943 milionów. W ostatnich czasach koncentracya wkładek odbywa się w tempie przyspieszonem ze względu na zapowiedzianą drugą wojenną pożyczkę wewnętrzną.

Jak statyści obliczają, ruch wkładkowy w Wiedniu reprezentuje jednę dziesiątą ruchu wkładkowego w całej monarchii, tak że wedle ich przypuszczenia przyrost wkładek w całem państwie wynosił w tym roku 2.4 miliarda. Główny zysk miało rolnictwo, zwłaszcza na Węgrzech. Obliczają, że dochody rolnictwa węgierskiego w tym roku były o dwa miliardy większe, niż zwykle. Obecna pożyczka wewnętrzna jest też tak skonstruowana, iżby mogła objąć w większej mierze, niż poprzednio, zyski rolnicze. Specyalnie temu celowi służy zarządzenie, że wojenna kasa pożyczkowa ma na podkład hipotek pożyczać pieniądze na uprzywilejowany procent. To uruchomienie hipotek ma umożliwić subskrybowanie pożyczki także przez właścicieli gruntów i realności; przedewszystkiem zaś obliczone jest na zmobilizowanie wierzytelności hipotecznych, znajdujących się w posiadaniu kas oszczędności.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Nowe książki:

Dr Leon Świeżawski: Odbudowanie kraju, zdruzgotanego klęską wojny. (Ogłoszenie pisma z grudnia 1914 do Wydziału krajowego Galicyi). Wiedeń, 1915. Str. 39.

Sylwester Czarnecki: Ustawy mobilizacyjne, a mianowicie: 1. Ustawa o dostawianiu koni i wozów. 2. Ustawa o powinnościach wojennych. 3. Ustawa o zasiłkach mobilizacyjnych. Lwów. Str. 55.

Adam Znamirowski: Całun .Kraków. S. A. Krzyżanowski. Str. 135.

Prof. Kazimierz Rogoyski: Przyczynek do poznania obecnego stanu kraju. (Sprawozdanie z podróży, odbytej w dniach 19—26 marca 1915 r. w południowej części Królestwa Polskiego). Kraków, 1915. D. E. Friedlein. Str .43.

Robert Baumann: Anfang und Ende des Weltkrieges. Mit dem aufsehenerregenden Bericht des Leiters der schwedischen Kriegsschule Oberstleutnant Bouveng. Berlin .Hugo Schildberger. Str. 77.

— **Mapa Polski.** Nakładem litografii Kranikowskiego ukazała się w trzech kartonach popularna Mapa Polski Jana Babireckiego. Obejmuje ona obszar Polski w XV. wieku, w XVIII. wieku i w XIX. wieku z uwzględnieniem zmian terytoryalnych kongresu wiedeńskiego. Wydawnictwo wysoce aktualne w chwili obecnej winno się spotkać z życzliwem przyjęciem.

Skarby artystyczne Galicyi.

(B. P. N. K. N.) Kustosz petersburskiego »Eremitażu«, A. Trubnikow, opowiada — jak donosi »Gazeta Warszawska« z 8 kwietnia 1915 — na łamach »Birż. Wied.« o swych wrażeniach, odebranych przy sposobności oględzin galicyjskich zabytków i dzieł sztuki.

»Dzięki memu stanowisku, mogłem zająć się ochronieniem zabytków i dzieł sztuki w Galicyi i zebrać liczne wartościowe dzieła sztuki, pozostawione po cerkwiach i dworach, opuszczonych przez uciekających Austryaków. Wszystko, co ma jakąś wartość, umieściłem we lwowskiem Muzeum miejskiem. Jeżeli przedmioty nie mogły być przewiezione do Lwowa, naczelnicy powiatów na rozkaz hr. Bobrinskiego dawali je strażnikom dla ochrony na miejscu.

Akademia nauk wydelegowała do Galicyi swego członka Szmurlę, który obecnie zajmuje się ochroną dzieł sztuki i zabytków historycznych. Dwory w Galicyi mało ucierpiały, tylko dwory opuszczone przez właścicieli uległy często rabunkom, dokonanym przez miejscowych włościan i bandy szumowin społecznych (?!). W ten sposób zniszczyli włościanie Potockiego »Raj«, lecz na skutek kategorycznego żądania władz, wszystkie zrabowane przedmioty ludność zwróciła. Znacznie ucierpiał majątek Zamoyskich koło Jarosławia i Sapiehy pod Przemyślem. »Horyniec« Ponińskich ocalał całkowicie, sławna biblioteka nienaruszona. W całości zachowały się dalej: Podgórzyce, Łańcut, Dzików, majątek Orzechowicza pod Przemyślem i majątek Stadnickich.

W samym Lwowie cało i nienaruszone muzea: miejskie, hr. Pinińskiego, hr. Szeptyckiego i inne.«

Tyle p. Trubnikow — dodaje »Gazeta Warszawska«.

O czem p. Trubnikow zapomniał, to o tem, że »miejscowi włościanie« dopuszczali się rabunków z poduszczenia władz rosyjskich, kierujących się oddawna używaną w Polsce metodą podburzania włościan na dwór. Najbardziej zaś bijącem w oczy jest to, że w całym artykule Trubnikowa niema ani słowa wzmianki o zachowaniu Ossolineum. Niepodobna, aby Ossolineum uszło uwagi rosyjskiego »historyka sztuki«.

Arc. Fryderyk i arc. Karol Franciszek Józef na odzyskanem terytoryum Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 maja.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Po raz drugi od początku naszej zwycięzkiej wielkiej ofenzywy bawili w niedzielę naczelny komendant armii arcyksiążę Fryderyk w towarzystwie arcyksięcia Karola Franciszka Józefa u naszych zwycięzkich wojsk sprzymierzonych w Galicyi zachodniej. Przeprowadzone przez naszych dzielnych pionierów bezprzykładnie szybko, **odbudowanie zniszczonego w swoim czasie długiego mostu kolejowego nad Dunajcem,** umożliwiło arcyksiążętom podróż koleją do Tarnowa. Na dworcu, gdzie ślady działania naszych najcięższych armat jeszcze są wyraźne, arcyksiążęta przyjęci byli przez komendanta czwartej armii generała piechoty arcyksięcia Józefa Ferdynanda, starostę i pozostałych wiernie i pod panowaniem rosyjskiem na swoim posterunku naczelników władz kościelnych i cywilnych. Przy tej sposobności marszałek arcyks. Fryderyk wręczył arcyks. Ferdynandowi nadany mu przez cesarza wojskowy krzyż zasługi I. klasy z dekoracyą wojenną.

Z Tarnowa udali się arcyksiążęta automobilem najpierw do pozycyj nad Dunajcem po obu stronach drogi Tarnów—Wojnicz, gdzie nasi dzielni landszturmiści austryaccy pod komendą pułkownika Morgensterna przez miesiące trzymali wierną straż. Następnie przejechali arcyksiążęta obok mocno uszkodzonego przez nasze ciężkie moździerze klasztoru Sacre Coeur, który służył komendzie rosyjskiej za kwaterę, a stąd do domku myśliwskiego 412 i na wzgórze 419, na południowy zachód od Tarnowa.

Na tem krwawem polu zwycięskiego pochodu naszej świetnej artyleryi i bohaterskich strzelców tyrolskich, gdzie wytrwałość silnie ufortyfikowanego nieprzyjaciela tylko przez gruntowne i wybitne przygotowanie naszej artyleryi oraz największy heroizm naszych wojsk, mogła być złamana, zatrzymali się arcyksiążęta czas dłuższy, skąd dalej automobilem przez Tarnów, Pilzno, Dębicę i Ropczyce **udali się do Rzeszowa.** Miasto Tarnów na przyjęcie marszałka arcyks. Fryderyka uroczyście było udekorowane, a ludność, dopiero co uwolniona z pod jarzma rosyjskiego, zgotowała naczelnemu komendantowi zwycięskiej armii entuzyastyczne przyjęcie. Równie serdeczne i entuzyastyczne było przyjęcie arcyksiążąt we wszystkich, mocno uszkodzonych przez Rosyan, miejscowościach. Wszędzie, a szczególnie w Dębicy, widziano jeszcze smutne ślady wandalizmu rosyjskiego, który nie zdołał jeszcze należycie zaspokoić swojej próżności w paleniu, niszczeniu i rabowaniu. **Z głębokiem wzruszeniem dziękowali arcyksiążęta wiernej cesarzowi a ciężko dotkniętej ludności za ich stanowisko pełne otuchy i wytrwania na Ziemi ojców,** która z Bożą pomocą będzie nieprzyjacielowi wyrwaną a teraz spoglądać może na piękniejszą przyszłość.

W Rzeszowie arcyksiążęta przyjęci byli przez ludność szczególnie serdecznie. Wśród odgłosu dzwonów, wśród owacyj ludność wyszła na główny plac, gdzie generał-pułkownik **Mackensen** zameldował się u marszałka polnego, który temu wybitnemu wodzowi zwycięskich armij **wręczył nadany mu przez cesarza wojskowy krzyż waleczności I. klasy z dekoracyą wojenna.** Krótką modlitwę dziękczynną w kościele farnym, przy dźwiękach hymnu cesarskiego, zakończyła się piękna uroczystość.

Z Rzeszowa udali się potem arcyksiążęta z powrotem do siedziby naczelnej komendy armii.

Zgon pułkownika Koziebrodzkiego na polu walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 maja.

Jak donoszą z Kołomyi, na granicy Bukowiny poległ 10 bm. w bitwie przeciw Rosyanom na czele swego pułku **pułkownik Jan hr. Bolesta-Koziebrodzki,** komendant 2 p. dragonów. Był on właścicielem wojskowego krzyża zasługi 3 kl. z dekoracyą wojenną i »Signum laudis«. Urodził się w r. 1862 w Chlebowie na Podolu. Zwłoki złożono prowizorycznie na cmentarzu w Kołomyi. Dnia 21 bm. odbędzie się w Wiedniu w kościele polskim nabożeństwo za zmarłego.

Brat poległego, poseł Tadeusz Bolesta hr. Koziebrodzki, otrzymał następujący telegram:

Jego Ces. Mość w najgoręcej odczutem ubolewaniu z powodu śmierci pułkownika Jana hr. Koziebrodzkiego, brata W. Ekscelencyi, który bohaterską śmiercią poległ na polu chwały, wyraża W. Ekscelencyi najserdeczniejsze współczucie z powodu tej ciężkiej straty. Pewną ulgę dać może podniosłe uznanie, że zmarły za własną ojczyznę i wielkość dzielnie walczącego pułku swego oddał z gotowością swoje życie.

Z najwyższego polecenia

Generał kawaleryi Paar.

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 18 maja.

Generał French donosi o pomyślnym ataku I. armii między Richebourg—Lavoue—Festabert, który przełamał linię nieprzyjacielską na większej części frontu 3 kilometrowego. Walka trwa jeszcze i pomyślny ma przebieg dla sprzymierzonych.

Straty sprzymierzonych w Dardanelach.

(Tel. c. k. Biura Koresp.)

Saloniki, 18 maja.

Z Mudros donoszą, że w jednym dniu pochowano tam 17 wyższych oficerów angielskich i francuskich, wśród nich 1 generała i 2 pułkowników. Do tego dnia **straty korpusu ekspedycyjnego francusko-angielskiego wyniosły 30 tysięcy ludzi.**

Walki na pograniczu Kaukazu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 18 maja.

Z Erzerum donoszą, że **Turcy ostatecznie odparli wojska rosyjskie koło Olty.** Koło Szenkerly turecki korpus ochotniczy odparł atak kozaków z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami i zabrał wiele koni.

Włochy wobec dwuprzymierza.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 maja.

»Berl. Tageblatt« donosi z Rzymu:

Król odbył konferencyę z szefem sztabu generalnego, który się potem udał do ministra wojny.

Posiedzenie Rady ministrów.

Rzym, 18 maja.

(Ag. Stefaniego). Rada ministeryalna zajmowała się wczoraj komunikatami, które przedłożone być mają na posiedzeniu Izby we czwartek 20 bm.

Demonstracye.

Rzym, 18 maja.

Niedziela przeszła bez poważnych wypadków, mimo, że po południu odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe na Piazza del Popolo. — Zgromadzenie miało się zwrócić przeciw Giolittiemu, gdy się jednak dowiedziano, że król nie przyjął dymisyi Salandry, **przemieniło się ono w owacyę dla gabinetu Salandry i demonstracyę za wojną.** Demonstranci ruszyli potem przez miasto. Część ich przed Kwirynałem zgotowała owacyę dla gabinetu Salandry, inna część urządziła manifestacyę hołdowniczą przed ambasadą angielską koło Porta Pia, gdzie żona ambasadora angielskiego lady Renuel-Rodd przesyłała demonstrantom całusy i rzucała kwiaty. Na życzenie demonstrantów już przed południem w wielu domach powywieszano flagi, nawet tramwaj udekorowano. Była starannie uscenizowana propaganda za wojną, przeciwko której jednak większość pokojowo usposobionych mieszkańców nie śmiała dotąd podnieść głosu. Także część prasy przystosowała się do tego zachowania się intelektualistów, nie chcących wojny. Trudno jeszcze w dziennikach wypowiedzieć jakieś słowo przeciw wojnie. — Fakt, że porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Izby nie został wczoraj, jak przepisuje konstytucya, ogłoszony, wskazuje, że **Izba znowu będzie odroczoną i nie będzie jej pozostawioną opinia co do wojny.**

Lugano, 18 maja.

Z Catanii donoszą, że 14 b. m. przed konsulatami Austryi, Niemiec i Turcyi odbyły się gwałtowne demonstracye. Usiłowanie powtórzenia tych demonstracyj zostało udaremnione przez wojska.

Prasa niemiecka o przesileniu.

Berlin, 18 maja.

Cała prasa omawia odrzucenie dymisyi Salandry.

„Lokal Anzeiger“ pisze: Król włoski, jako monarcha konstytucyjny, starał się wpierw stworzyć pewną podstawę dla zapatrywań parlamentu. Obawiać się można szalonej agitacyi zwolenników wojny, ale przypuścić należy, że rozumne czynniki znajdą drogę, aby oprzeć się terorowi.

„Voss. Ztg“ stwierdza, że **Niemcy z całą siłą oręża stać będą u boku Austryi.** Przegrana wojna będzie dla Włoch stanowiła utratę stanowiska wielkomocarstwowego.

Wrażenie na giełdzie.

Berlin, 18 maja.

Ruch giełdowy zostawał wczoraj w zupełności pod wrażeniem niepewności co do dalszego rozwoju polityki włoskiej. Spekulanci starali się pozbyć nabytego towaru, nie znajdując jednak kupców. Mówiono o spadku papierów o 5—20 procent,

Rewolucya w Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lizbona, 18 maja.

(Reuter). **Nowy rząd kazał przewieść byłego prezydenta Castrę i byłego ministra spraw wewnętrznych Mederosa na pokład okrętu wojennego »Vasco di Gama«.**

Przygotowania zbrojne Hiszpanii.

Madryt, 18 maja.

Obiega pogłoska, że zarządzono zniesienie urlopów oficerów marynarki.

Pancernik »Espagna« i »Carlos I.« udać się mają do Lizbony.

Dwa pułki piechoty wysłane zostały do Badajoz.

Narady w sprawie moratoryum dla Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 maja.

„Polnische Centralkorrespondenz“ donosi:

Ponieważ wydane ostatnio rozporządzenie o moratoryum dla Galicyi upływa z dniem 31 maja, prezes Koła polskiego zwołał przedstawicieli galicyjskich stowarzyszeń gospodarczych na posiedzenie, celem obrad nad ewentualnemi, mającemi się zaproponować zmianami. Przybyli: minister dla Galicyi, zastępcy trzech Izb handlowych, wielkich banków galicyjskich i krajowych zakładów kredytowych, dalej reprezentanci dzierżawców dóbr oraz członkowie subkomitetu Koła polskiego.

Prezes dr Biliński zaznaczył na wstępie, że prezydyum Koła w marcu wręczyło ministrowi sprawiedliwości memoryał z różnemi propozycyami, dotyczącemi moratoryum, które częściowo zostały uwzględnione. Prezes wyraził nadzieję, że i przy nowo wydać się mającem rozporządzeniu, propozycye i wnioski, uzasadnione w stosunkach gospodarczych tak ciężko dotkniętego kraju, znajdą uwzględnienie.

Referent poseł Adolf Gross wyłuszczył, że przy ostatniem rozporządzeniu w trzech ważnych punktach, które miały na celu polepszenie przepisów o moratoryum sędziowskiem, propozycye prezydyum Koła zostały podjęte, i postawił następujące 3 żądania:

a) Czas trwania nowego moratoryum, które oczywiście wydane być musi dla całej Galicyi, należy ustanowić na 4 miesiące.

b) Dawniejszy wniosek o ochronę dłużnika hypotekarnego musi być wznowiony.

c) Moratoryum sędziowskie, które dla Galicyi szczególne posiada znaczenie, należy odpowiednio rozwinąć, aby w tym kierunku posiadało ważność moratoryum ustawowego.

W dyskusyi, która się częściowo odnosiła do dalej idącej akcyi dla Galicyi, wyrażono różne życzenia, zwłaszcza ze strony dzierżawców dóbr o uwzględnienie ich niepomyślnego położenia i podjęcie starań, aby czynsze dzierżawne wciągnąć do moratoryum i aby ich wziąć w obronę wobec zarządzeń, które miano przeciw nim wydać w czasie okupacyi rosyjskiej.

Po dalszych uwagach referenta, podniósł prezes, że należy teraz ograniczyć się do tego, co jest możliwe do osiągnięcia i przyjąć proponowaną przez referenta linię średnią. Zarazem doniósł, że postara się, aby także referent w zastępstwie Koła brał udział w obradach nad moratoryum.

Przyspieszenie egzaminów prawniczych.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 maja.

Aby tym słuchaczom prawa, którzy są obecnie przed egzaminami państwowemi i na podstawie wyniku świeżego przeglądu pospolitaków lub dobrowolnego zgłoszenia się, oczekują powołania do czynnej służby wojskowej w lecie 1915 roku, dać sposobność zdania egzaminu jeszcze przed powołaniem, zarządził minister oświaty wyjątkowo, aby tuż przed rozpoczęciem służby wojskowej dopuszczeni byli do egzaminu państwowego, który normalnie mieliby zdawać z końcem półrocza. Bliższych szczegółów udzielą dziekanaty prawnicze uniwersytetów.

SKŁADKI.

Dla Rady opiekuńczej
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Sewerynowie Udzielowie i Brzostyńscy 10 K, zamiast wieńca dla ś. p. prezydenta sądu Wilhelma Seidla.

Na fundusz wdów i sierót po Legionistach
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Emilia Wünschowa 10 K, uzyskane ze sprzedaży kokardek dnia 3 maja; N. N. ze Sarajewa 100 K, złożone na ręce Gizeli Chołodeckiej; nadporucznik Jan Śliwa 10 K.

Na Samarytanina polskiego
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Andrzej Komędera 20 K z kwoty, złożonej przez dzieci szkolne w Roczynach na wycieczkę do Krakowa.

Na Dar Narodowy
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Henrykowie Nitribittowie 20 K; za pośrednictwem Andrzeja Juchy Polacy-robotnicy, zatrudnieni w intendanturze wojskowej w Ołomuńcu, 12 K, z okazyi uroczystości 3 Maja; M. Grossówna 17 K 67 h, jako dochód z poranku, urządzonego dla dzieci szkolnych; za pośrednictwem St. Kęska Polacy w Jindřichowym Hradcu 47 K 40 h, zebrane po uroczystości 3 Maja; Władysław Palusiński 62 K, złożone przez urzędników i służbę kolejową z ogrzewalni ze Zagórza, obecnie na Węgrzech; Jan Kobak 10 K; Polski Komitet pomocy dla wychodźców w Judenburgu 50 K; Kazimierzowie Gałzińscy 10 K; W. Angermanowa 4 K.

Na Legiony polskie
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Nadporucznik Jan Śliwa 20 K; Stefania Machówna 6 K od grona nauczycielskiego w Ciężkowicach; Wł. Cebulski 12 K, złożone przez dzieci szkolne w Międzyczerwiennem; Stanisław Węgiel, uczeń piątej klasy gimnazyalnej, 2 K; Andrzej Komędera 20 K z kwoty, złożonej przez dzieci szkolne w Roczynach na wycieczkę do Krakowa.

Dla najbiedniejszych ewakuowanych
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«

Olga Chmielewska 10 K 40 h, zebrane do puszki w trafice p. G. Chołodeckiej w Sarajewie; Dr Roman Hintze, dyrektor szpitala z Rzeszowa, obecnie w Wadowicach, 20 K, jako przegraną a nieprzyjętą kwotę przez Dra Blocha z Tarnowa.

Na Czerwony Krzyż
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Zarząd szkoły w Targanicach 4 K 40 h, złożone przez młodzież szkolną; Andrzej Komędera 31 K 20 h z kwoty, złożonej przez dzieci szkolne w Roczynach na wycieczkę do Krakowa.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy księcia biskupa Sapiehy
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Nadporucznik Jan Śliwa 10 K; Andrzej Komędera 20 K z kwoty, złożonej przez dzieci szkolne w Roczynach na wycieczkę do Krakowa.

Na Legiony.

Do krakowskiej Ekspozytury Departamentu Skarbowego N. K. N. wpłynęły w dalszym ciągu od dnia 1 do 15 maja b. r. następujące datki:

Przez Administracyę „Nowej Reformy“: 1665 K 95 h, Dyrekcya Teatru Miejskiego (część dochodu z przedstawienia 3 maja) 397 K 88 h, H. Unierzyska 200 marek w złocie (288 K), Sekretaryat Polskiej Partyi Socyalistycznej Kraków 225 K 75 h, Bracia Rolniccy 1% od utargu 182 K 41 h, przez administracyę „Głosu Narodu“ 165 K, ze sprzedaży cukierków ofiarowanych przez fabrykę „Kryształ“ 160 K, Wł. Kostrzewski 159 K, Maryan Jastrzębski 112 K 50 h, J. Dworzański, Nowy Targ (ze składek) 84 K 61 h, ks. J. Eiselt, Köszeg, ze składek urzędników kolei ze Lwowa 53 K 2 h, prof. dr Krzyształowicz 50 K, J. Liberakowa, Nowy Targ (ze składek) 50 K, Rada szkolna w Cięcinie przez dr Nowaka 50 K, S. Uebersfeld, Podgórze 50 K, Browar akcyjny Tenczyński 1% ze sprzedaży 44 K 22 h, St. Baran, zebrane przez dzieci nad Nidą 44 K, Ada K. 27 50 h, prof. M. Raciborski, ze składek 26 K 30 h, J. Karłowiczowa przez pułkownika R. Homińskiego (niedoręczalna przesyłka z 10 paździer. z. r. dla Leg. III p. T. Wasilewskiego) 20 K, L. Solecki 20 K, C. Lasocka, Nowy Targ (ze składki) 18 K, Uniw Lud. z odczytu prof. Kutrzeby 12 K 60 h, dr T. Janiszewski (ze składek) 12 K 10 h, dr B. Komorowski (nadwyżka przy zmianie pieniędzy) 12 K, P. Bilek, Pola 10 K, St. Dziewiński (ze składki) 7 K 50 h, St. Kałłaurówna % od pensyi 6 K, prof. Fr. Zoll (ze składek) 6 K, St. Giebułtowska 5 K, P. Rożenko, Krzeszowice 5 K, A. Porębski 4 K, G. Bazes 2 K, K. Brzeziński 2 K. Razem: 3978 K 34 h.

Ze sprzedaży pierścionków, odznak, albumów, pocztówek N. K. N. uzyskano w tymże czasie kwotę 279 K 70 h.

Sprawozdanie ze składek zebranych w dniu 3 maja podane będzie po ostatecznem rozliczeniu.

Datki na skarb Legionów polskich do rozporządzenia Naczelnego Komitetu Narodowego przyjmuje Krakowska Ekspozytura [illegible]artamentu Skarbowego, Rynek 22, I p.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Trembickie, Przerów Lesetin, dom p. Zaczka, proszą znajomych o podanie wiadomości o bracie **Zygmuncie Trembickim,** leśniczym z Miżyńca. 3637-2

Franko Podruczny z Bucniowa, pow. Tarnopol, obecnie w Amstetten Fabriksstrasse nr 24, u p. Leona Kartsbergera, prosi o wiadomości o wachmistrzu żandarmeryi **Eliaszu Komarze, Maryi Komar i Maryi Podrucznej.** 3622

Na polu walki, przy szturmie pod Karpatami, poległ śmiercią walecznych dnia 8 maja r. b. nasz najdroższy syn, brat i szwagier śp.

Jan Tomasz Zygmunt RAKOWICZ
porucznik 20 pułku piechoty

w 21 roku życia i pochowany został tymczasowo na najbliższym cmentarzu.

O czem krewnych i znajomych zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
Rodzice z rodzeństwem

w Krakowie, d. 16 maja 1915 r.

Osobnych zawiadomień się nie rozsyła.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższemu mężowi memu, a w szczególności JW. Państwu Nadradcostwu Schlichtingom, JW. Panu Dyrektorowi Nikodemowiczowi, JW. Gadomskiemu, Wielmożnym Paniom i Panom Kolegom i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali mi swe współczucie, składam serdeczne „Bóg zapłać!“

3620 Czałczyńska z synem.

Poszukiwanie zaginionych.

Wojciech Kamianka, absolw. szkoły tkackiej w Krośnie, obecnie przy wojsku, poszukuje rodziny Gęsieckich z Krosna, oraz **Topolskich i Lewandowskich** z Brzeżan. Ktoby wiedział co o nich, raczy łaskawie donieść pod adresem: J. Rozpędzik, Weingyar, Kesmark, Ungarn. 3599 1 4

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o legioniście **Józefie Krawecklm** z Radłowa, który był przy kompanii sztabu generalnego Leg. polskich 1, raczy łaskawie donieść. **Paweł Krawecki,** porucznik (Artillerie-Zeugs-Depôt), Kraków. 3607

Zofia Kisielówna, naucz. z Mchawy, pow. Lisko, obecnie Bukowina, p. Poronin, poszukuje krewnych. 3623 1 3

Komu wiadomy byłby adres p. **Jana Kuśnierza,** nauczyciela z Nieczajnej, p. Dąbrowa, i p. **Józefa Czeluśniaka,** nauczyciela w Bączalu Dolnym, p. Jasło, szeregowców 57 p. p., 9 kom., raczy donieść pod adresem: Czuprynowa, Jankowice, poczta Babice. 3605 1 2

Abraham Ost, sierżant, prosi o wiadomości o żonie **Icie Ost** z dziećmi z Tarnobrzega, którzy w listopadzie z. r. przebywali w Tarnowie. **Józef Pachla,** sierżant, poszukuje żony **Antoniny** i ojca **Ludwika Pachli** z Jasienicy Zamkowej. Adres obu: Feldpost Nr 351. 2487 1 5

Magda Rabyk z Brzeżan, obecnie u p. Świderskiej, Tregist Nr 28 bei Voitsberg, Styrya, poszukuje swego męża **Jana Rabyka,** pospol. z 225 batalionu. 3618

Jan Nędza, policyant z Dębicy, obecnie Feldpost Nr 69, prosi o wiadomości o żonie **Weronice** i czworgu dzieciach. 3615

Marya Wospiel ze Lwowa, obecnie Obersteinabrunn 72, Post Guntersdorf, N. Oest., poszukuje szwagra **Adama Drozda,** leśniczego, i **ks. proboszcza Wojnara** z Radawy obok Jarosławia. 3561 3 3

Andrzej Sowiński, Rekonvalescenten Abteilung-Dworzec, Morawy (Hof in Mähren), poszukuje żony **Klary Sowińskiej,** oraz rodziców **Jana i Maryanny Sowińskich,** a zarazem **Katarzyny i Wojciecha Kozłów** z Zawady, p. Tarnów. 3568

Józef Barnaś (z Tarnowca), Rekonvalescenten-Abteilung, Dworzec, Morawy (Hof in Mähren), poszukuje żony swej **Maryanny Barnaś** wraz z trojgiem dzieci i matką **Katarzyną Gusak** ze Skrzyszowa ad Tarnów. 3567

Jan Turczyniak i Antoni Kosowski, obecnie Bürgerschule, Zimmer 8, Pohoželec, Praga, IV., Kepplergasse 224, proszą o jakiekolwiek wiadomości o swoich rodzinach. 3562

Leokadya Kostrzewska z dziećmi i siostrą **Stanisławą** poszukują **Podmagórskich** z Królestwa ze Skowronny, proszę adresować: Ołomuniec, Franz Josef Strasse Nr 51, III piętro. 3449 5 6

Feliks Szustalewicz z Mościsk, obecnie zamieszkały w Bali u Bezdezy, Czechy, prosi o adres córki **Leontyny Szustalewicz,** która była sanitaryuszką w szpitalu wojskowym Nr 3 w Przemyślu. 3516 3 5

Janowa Trzecieska z Miejsca Piastowego, obecnie Gmunden, Feursteinstr. 8, prosi o podanie adresów; **ks. Alojzego Kozłowskiego,** jego braci **Stanisława i Adama Kozłowskich** ze Lwowa, **Juliana i Maryi Szinllerów** ze Stryja, **Władysława Malinowskiego,** legionisty z Miejsca Piastowego. 3515 3 3

Antoni hr. Potocki z Korzeniowa, obecnie w Gmunden, Feursteinstrasse 8, prosi o podanie adresów i numerów poczt polowych: **Józefa Piecha, Mateusza Bonara i Błażeja Dziukały,** oraz innych ze służby dworskiej lub z wsi Korzeniowa i Woli Bobrowskiej. 3517 3 5

Aleksander Danio, obecnie Res.-Spital Nr 1, Stiftkaserne, Wiedeń, prosi o adres brata **Józefa** i żony jego **Julii** z Przemyśla. 3616

Ludwika Gróo, strażnika skarbowego z Husiatyna, **Józefa Rolskiego** ze Lwowa, poszukuje **Rajmund Pragłowski,** k. u. k. Intendanz d. Militärkommandos 2, Pozsony, Ungarn. 3560 3 3

Stanisław Suwada z Luszowic pod Tarnowem, obecnie jako ranny w Baden bei Wien, Garnisons-Spital Nr 27, Zimmer 248, prosi o wiadomości o swej rodzinie krewnych i kolegów 3583 2 2

Obiady

prywatne. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 3604 1 20

Mieszkania

o 4 i 5 pokojach z balkonami i wszelkim komfortem, na I i II piętrze, do wynajęcia od 1 października. **Parter** na biura przemysłowe, jedna strona od lipca, druga od października. **Ul. Starowiślna l. 4.** 3582 1 5

Hofa

znaną polską pastę do obuwia poleca 3503 1 4
FABRYKA CHEMICZNA Stanisława Hofa w Krakowie.

Aparat do piwa

na dwie beczki, mało używany, potrzebny. — **Waleryan Nowak, Cukiernia w Bochni.** 3610 1 10

Mapy terenu wojny!

Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogran. w kolorach. Cena **1 K.** Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena **1 K,** z przesyłką 10 hal., polec. 35 hal. drożej, po otrzymaniu przekazem wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 3585 2 3

Uczeń

ze szkoły wydziałowej lub średniej, potrzebny do cukierni **Waleryana Nowaka w Bochni.** 3611 1 10

Nauczycielki
do 7-letniego chłopczyka potrzebuję za pomieszkanie, całe utrzymanie i 10 koron miesięcznie. Helena Szwarcowa, Żegiestów. 3606 1 2

Browar Akcyjny
w Tenczynku

poszukuje dla swej Reprezentacyi w Krakowie uzdolnionego **handlowca,** obeznanego z buchalteryą, **komptoarystki** z praktyką biurowo-handlową, kaucya stanowczo wymagana.

Podania należy adresować: **Browar Akcyjny w Tenczynku koło Krzeszowic.** Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3617 1 3

Do wynajęcia

w nowym domu mieszkanie bardzo słoneczne: dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka gazowa, światło elektryczne, oraz kuchnie gazowe, na trzecim piętrze. Wiadomość: Krowodrza, Mazowiecka 71, obok policyi. 3577 3 3

Tanio do sprzedania

drzewo budowlane nowe. Wiadomość ul. Mazowiecka 71. 3576 3 3

Maszyna do pisania nowa okazyjnie do sprzedania. Reperacye i czyszczenia maszyn do pisania wykonuje bardzo tanio. Zgłoszenia z grzeczności w handlu J. F. Fischera, Linia A-B. 3578 3 3

Parę koni

silnych kupię. Zgłoszenia: **Zakopane, W. Brejter.** 3579 2 3

Majstrowie i czeladnicy szewscy

znajdą zaraz stałą korzystną pracę i zarobek w Krakowskiej fabryce obuwia dla c. i k. Armii w Ołomuńcu, II/187. Pierwszeństwo mają już obeznani z tym rodzajem szewstwa, wolni od wojska i niemający rodziny. Zgłoszenia pisemne lub osobisto przyjmuje wymieniona fabryka w Ołomuńcu. 3483 4 5

Mąki kukurudzianej

w ładunkach wagonowych dostarcza franko do każdej stacyi firma **S. Binzer, Karniów,** Jägerndorf, Śląsk austryacki. Kasowość załatwia Wiedeński Bank Związkowy filia Karniów, Jägerndorf. 3446 7 10

Cukier, Kawa, Herbata, Ryż, Krupy,

Owoce południowe, Korzenie

do nabycia po najtańszych cenach u firmy

Colonialwaren und Landesprodukten-Handelsgesellschaft m. b. H.

3193 7 8

Wien, IX, Elisabethpromenade 23a, Telephon Nr 15052.

Rowery

używane, dobre, przyjmuje do dalszej sprzedaży **H. Niemetz,** mechanik, Karmelicka 15. Skład przyborów do rowerów. 3059 5 10

Prawnicy!

Przygotowuję do egzaminu i **rygorozum sądowego,** ręcząc za skutek. Zgłoszenia listowne pod **Dr R.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3608 1 3

Cebulka dymka

najlepsza do sadzenia. Do nabycia najtaniej w głównym

składzie nasion Wolfnera i Weisza

c. k. nadwornego dostawcy

Wiedeń, I., Augustinerstr. 8. 3612 1 2

Subjekt cukierniczy

potrzebny zaraz. Wiadomość: Cukiernia, Lubicz 22. 3625 1 4

Lando

dwa powozy, bryczka zaraz do sprzedania. Wiadomość: Hala licytacyjna, Pałac Spiski. 3621

Karlsbad

Parkstrasse

Pension Wanda

(dom British Hotel)

Pensyonat polski Wandy Marchlewskiej-Moser.

Kuchnia dyetetyczna, ceny znacznie zniżone, na żądanie prospekty. 3626 1 12

Fabryka opatrunków chirurgicznych

Mag. farmacyi M. L. Dobrowolskiego **w Podgórzu**

poleca: watę opatrunkową, watę konfekcyjną, opatrunki chirurgiczne i materye opatrunkowe na opaski, chustki i kompresy, środki dezinfekcyjne.

Apteczki kieszonkowe i domowe, skrzynki i szafki ratunkowe dla ludzi i dla bydła od 30—300 koron. Wyrób torebek sterylizowanych Dra Paula do zasypywania szczepionek. Cenniki i oferty wysyła na żądanie. 3619 1 10

Łaskawego posiadacza

złożonego w depozyt przez ś. p. męża mego Walerego Gostomskiego manuskryptu „Tragiczna dusza", prosi się o odesłanie ul. Wolska l. 24, parter. 3492 3 3

Rządca agronom

w średnim wieku, energiczny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady we większym majątku. Zgłoszenia pod adr.: Jakób Schnitzer, Oświęcim, Mały Rynek. 3594

GIPS MURARSKI i NAWOZOWY

wyrabia i sprzedaje **Parowa fabryka gipsu w Łagiewnikach.** Zamówienia przyjmuje wyłącznie Biuro fabryk gipsu przy ul. Długiej 32 w Krakowie. 3323 6 6

Skórzanych odpadków

2—3000 kg drobniejszych branzlowych, podeszwianych i juchtowych, zdatnych do użytku szewskiego, sprzedam w całości średnio po 50 kor. za 100 kg loco Kraków. Zgłoszenia: Stanisław Dalewski, Ołomuniec, II/187, lub Kraków, ulica Kazimierza Wielkiego, u właściciela domu Nr 67. 3484 4 5

BILANS
Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc"

w Makowie z por. nieogr. w sądzie zap.

Z końcem roku 1913 było członków 3144
W roku 1914 przystąpiło „ 93
„ „ „ wystąpiło lub zmarło 130
Pozostaje po koniec roku 1914 członków 3107

Stan czynny K	h			Stan bierny K	h
4291	49	Gotówka 31 grudnia	Fundusz rezerwowy	109370	89
68281	84	Lokacye w Stow. poż.	„ rozporządzalny	168	18
809891	46	Pożyczki	Udziały	176320	72
27240	78	Dom własny	Wkładki oszczędności	700066	94
91797	42	Effekta Funduszu rezer.	Pożyczki własne	9059	85
965	24	Koszta prawne	Fundusz ubytków kas.	331	44
506	28	Bank krajowy	Odsetki na r. 1915 nal.	8273	25
750	—	Koszta zarządu	Zysk w r. 1914 osiągnięty	133	24
1003724	51			1003724	51

Stopa procentowa od wkładek oszczędności 5%.
Stopa procentowa od pożyczek 7% i 2% zwłoki. 3565

DYREKCYA:
Jan Matusik. Ludwik Kocyan. Emil Ullrich.

LOSY LOTERYI KLASOWEJ
IV. Loterya.

Ciągnienie d. 8 i 10 czerwca 1915 r.

110.000 losów — 55.000 wygranych.

Łączna suma wygranych:

15,309.200 koron

Oprócz premii w kwocie 3590 2 8

700.000 koron

przypadają jeszcze następujące wygrane do wypłacenia:
300.000, 200.000, 2 po 100.000, 80.000, 70.000, 2 po 60.000, 2 po 50.000, 3 po 40.000, 3 po 30.000, 2 po 25.000, 11 po 20.000, 15.000, 28 po 10.000, 49 po 5000, 439 po 2000, 800 po 1000 K i t. d.

CENY LOSÓW DO I-SZEJ KLASY:

1/8	1/4	1/1
5 K	10 K	40 K

Wygrane wypłaca się natychmiast bez potrącenia.
Zamówienia kartą pocztową **w biurze c. k. Loteryi klasowej pod firmą:**

A. Hermann Sporer
Wiedeń, I., Liliengasse L. 2.

Adres dla telegramów: **Sporer Wien, I., Liliengasse 2.**

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 3306 6 10

Sprzedaję siano

po umiarkowanych cenach. Wilhelm Reiner, Librowszczyzna 5. 3497 3 3

Administrator dóbr

pracujący w pierwszorzędnych gospodarstwach, szuka odpowiedniej posady, zarówno w gospodarstwach rolnych, lasowych, lub jako siła biurowa. Zgłoszenia pod **3395** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3395 5 5

Potrzebni:

Gospodyni
do zarządu kuchni kawiarnianej, 3569 3 6
Płatniczy
oraz
Kelnerzy
do Cukierni
J. MICHALIKA
Floryańska 45.

Wezwanie do ofert.

Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie zawiadamia, że ma do pozbycia **zaraz** budynki drewniane (dom, pawilony, trybuny, stajnie), dwie stajnie murowane, przeszkody murowane i drewniane, oraz drzewa i krzewy na torze wyścigowym przy Błoniach w Krakowie. 3613 1 3

Reflektant musiałby odnośne budynki rozebrać i zabrać, a to część budynków i przeszkód najdalej do 14 lipca b. r., a resztę do 30 września b. r. Nadmienia się, że budynki są w bardzo dobrym stanie i zwłaszcza obecnie wobec braku w handlu suchego materyału drzewnego mogą być dla wielu celów nieocenione. Niektóre z nich nadają się do przeniesienia.

Towarzystwo ma też do pozbycia pierwszy zbiór trawy z około 60 m., a oba zbiory po koniec września b. r. z około 12 m.

Reflektanci otrzymają bliższe wyjaśnienia w Sekretaryacie Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, Wolska 28, parter, w godzinach od 11 do 1 w południe i od 3 do 7 wieczór.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych. pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tot Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i.t.d.

specyalne lecznicze 17 20 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Aby umożliwić jak największe rozpowszechnienie Dzieł rzeczywistej wartości,

Księgarnia G. Gebethnera i Sp.

w Krakowie, Rynek gł. 23

postanowiła utworzyć z pośród swoich wydawnictw trzy serye książek i poleca takowe szerokim rzeszom czytających, w szczególności zaś rozproszonej obecnie po całej Austryi Polonnii do nabycia

po cenie niesłychanie niskiej.

Cenę każdej, seryi wynoszącą dotąd K 50

księgarnia czasowo zniża na K 15

z przesyłką pocztową **K 16.** Zamawiającym wszystkie trzy serye razem **porta nie liczy.**

Niesłychanie niskie ceny.

Serya I zawiera 18 tomów:

Adamowicz: Tajemnica długiego i krótkiego życia. Nowele.
Ciszewski: Ognisko. Studyum etnologiczne.
Czaplicki: Moja Helunia. Obrazek z życia.
Jaroszyński: Doktor Tomasz. Powieść.
Jeleńska: Bociany. Nowele.
Jeleńska: Jubileusz. Nowele.
Jokay: Poruszymy z posad ziemię. Powieść. 4 t.
Kallenbach: Czasy i ludzie. Szkice hist. i liter.
Kochanowski: Szkice i obrazki historyczne.
Lemański: Noc i dzień. Nowele.
Marion: Życie. Powieść.
Ostrowski: Zarzewie. Powieść z czasów Księstwa Warszawskiego.
Pamiątka z Jasnej Góry w Częstochowie.
Słoński: Partya. Romans rewolucyjny.
Srokowski: Epigoni. Powieść

Serya II zawiera 15 tomów:

Bartkiewicz: Słabe serca. Powieść.
Dubiecki M.: Obrazy i studya histor. 2 t.
Grabowski Ig.: Sokół. Komedya heroiczna.
Jordan (Wieniawski): Listy do pana Jana.
— Z boru i dworu. Szkice i obrazki. 2 tomy.
— Ze wspomnień marymonckich.
Newmann W. O.: Kalista. Obraz histor. z III wieku.
Nowaczyński Ad.: Wielki Fryderyk. Powieść dramat.
Ostrowski: Rok klęski. Powieść histor.
Pamiątka pochodu narod. dnia 5 listop. 1905 r.
Piątkowski: Mistrz Kłębek. Powieść.
Zdziechowski: Przemiany. Powieść. 2 tomy.

Serya III zawiera 22 tomy:

Bęczkowska-Grot: Anima vagans. Powieść.
Berg N. W.: Pamiętniki o polskich spiskach i powst. 1831—1863.
Berthelot M.: Nauka i wolnomyślność.
Czerny M.: Niewolnicy ciała. Powieść.
Gloger: Skarbiec strzechy naszej.
Hahn-Hahn J. hr.: Eudoksya. Obraz z V w.
Kaczkowski Zygm.: Wybór pism. 10 tomów.
Kraushar A.: Drugi pamiętnik Jana Kilińskiego.
Miecznik: Z prądem życia. Powieść.
Napierkowski: Opis Krakowa i okolicy. Opr.
Nowaczyński: Cyganerya warszawska. Sztuka w 4 aktach.
Savage: Moja urzędowa żona. Powieść.
Sobieski: Trybun ludu szlacheckiego (Jan Zamoyski). Studyum histor

Zniżka ceny dzieł niniejszych tylko przy nabywaniu w seryach; oddzielnie nadal ceny katalogowe! 3213 3 4

Pianino i meble ze salonu

łóżko blaszane z materacem, umywalnia, szafa, stół mały, stołki, dwie lampy do nafty za bezcen do sprzedania. 3609 1 3

Hala aukcyjna, Pałac Spiski.

Nr ins. 8 3627

HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 19 maja 1915 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Dywan perski, kasa ogniotrwała, kredens, urządzenie domowe i garderoba męska.

Kraków, dnia 17 maja 1915.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Proszek przeciw wszom
Pedikrol

zawiera 3% **krezolu, polecanego** także **przez pruskie ministerstwo** spraw wewnętrznych.

Do nabycia w pakietach do wysyłki pocztą polową po 1 K.

Wyrób Pedikrolu, Budapeszt, VI, Aréna-utca 68. 3479 3 10
!! Do nabycia wszędzie!!

Panna biurowa poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Zajęcie"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 3602 2 3

Technika dentystycznego

poszukuje się. Oferty i zgłoszenia przyjmuje **Dr Wiktor Idziński w Żywcu.** 3598 2 3

Kapelusze damskie

ceny bardzo niskie
Jadwiga Pollerowa.
Grodzka 3, I p.
3491 5 5

Uprzęże

powozy i wozy do sprzedania. — Szlak 33, Nr drzwi 3. 3557 2 10

Urzędnik państwowy

wdowiec, w średnim wieku, ożeni się z zamożną wdową lub panną. Listy do Adm. „Nowej Reformy" pod **„Ognisko 44".** Za dyskrecyę ręczy honorem. 3601 2 3

Karmelicka 14

II p., lewo. Tam się wydzierżawia konsens na pensyonat i sprzedaje się żelazne łóżka z wkładami, łóżeczko dziecięce z materacem, stołki składane pod kufry i ławki, meble wyściełane. Oglądać można od 11—1. 3411 3 4

Dwóch lodowni

używanych, ale w dobrym stanie, o 2 lub 4 drzwiczkach, poszukuje się w celu zakupienia. Pisemne zgłoszenia do c. i k. szpitala twierdzy Nr 10 w Krakowie. 3554 3 3

Lekcye języka niemieckiego.

Przygotowanie do wszystkich egzaminów w zakresie szkoły średniej, jakoteż do matury seminaryalnej i egzaminu wydziałowego. **Matylda Szremer, Kraków,** Kochanowskiego 12. 3538 3 3

Jeune Polonaise

possedant parfaitement le français, **donne leçons. S' informer** chez Mme Grudzińska, rue Retoryka Nr 9, de 4 à 5 heures. 3504 3 3

Nauczycielki Polki

ze średniem i wyższem wykształceniem, posiadające dobrze język francuski i niemiecki, poszukują posad na miesiące letnie przez **Biuro Matyldy Szremer, Kraków,** Kochanowskiego 12. 3537 3 3

Pięć pokoi

wszystkie frontowe, z kuchnią, przedpokojem, łazienką, elektryką, zaraz lub od 1 lipca tanio do wynajęcia Siemiradzkiego 15. 3559 2 3

Mam

większy zapas salami węgierskiego, oraz czysto wieprzowych kiełbas tyrolskich i brunszwickich suchych, które sprzedaję hurtownie, najmniej 25 kg. **S. Klein, ulica Augustyańska 4.** 3487 5 5

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 3552 2 10

Młody inżynier
mechanik, poszukuje zaraz posady. Gołębiowski, Wadowice, w rynku nad trafiką. 3422 3 3

Prowianty

niżej cen maksymalnych sprzedaje I. Szmalzbach, Librowszczyzna 4 3399 10 15

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski